DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 126 Wtorek, 11 (23) Czerwca. 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Czerwca.

Najwyższy ukaz z 19 kwietnia, nadający hrabiemu Fryderykowi *Riedigerowi*, posiadaczowi majoratu Lublin w powiecie lubelskim, w takież posiadanie folwarki Rury Brygidowskie i Piotrków z przyległą częścią lasu z leśnictwa lubelskiego w tymże powiecie, zamieszczony był w N° 124-ym *Warsz. Dniew.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 232 posiedzeniu w dniu 6 (18) Lutego r. b. odbytem, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testementach wyszczególnionemi, zatwierdził następujące zapisy: 1) rsr. 495 z sumy rsr. 2,125, na nieruchomości N. 2192 w Warszawie ubezpieczonej, na fundusz wieczysty dla szkoły elementarnej przy kościele Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie, testamentem na dniu 17 Lutego 1866 r. prywatnie sporządzonym i prawnie opublikowanym przez Pawła Byczewskiego uczyniony, jak również całą gotowiznę po śmierci tegoż testatora znalezioną i zebraną ze sprzedaży pozostałych po nim ruchomości na rzecz tejże szkoły, i 2) rsr. 750 na wybudowanie w mieście Kaliszu Mikszy, czyli łazienki dla starozakonnych, na której suma ta ma być hypotecznie ubezpieczoną, a procent od niej corocznie obracany na odprawianie nabożeństwa za spokój duszy zapisodawcy, testamentem na dniu 4 (16) Marca 1858 r. urzędownie sporządzonym, przez Herszona Drekera uczyniony.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu 244 w dniu 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. odbytem, następujące zapisy: 1) dla Instytutu Ociemniałych 150 rub. srebr.; 2) dla Instytutu Głuchoniemych 150 rsr.; 3) dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych 90 rs; 4) dla ubogich w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności zostających 30 rs,; 5) dla Szpitala Dzieciątka Jezus 30 rs.; 6) dla Szpitala św. Kazimierza 30 rs.; 7) dla Szpitala św. Rocha 30 rs.; 8) dla Szpitala św. Ducha 30 rs.; 9) dla Szpitala św. Jana Bożego 30 rs.; 10) dla Szpitala Ewangelickiego 30 rs.; 11) dla Towarzystwa podupadłych artystów 150 rs.; 12) dla Instytutu Muzycznego 90 rs.; 13) dla Warszawskiego Szpitala Starozakonnych 30 rs; 14) dla kasy wsparcia podupadłych francuzów przy konsulacie istniejącej 30 rs., testamentem na d. 15 października 1847 r., oraz kodycylem daty 12 Lipca 1860 r. i 10 Listopada 1861 r. do tegoż testamentu prywatnie sporządzonemi i prawnie ogłoszonemi, przez niegdy Karola Skwarskiego, mieszkańca m. Warszawy poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdził.

Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych ma honor podać do wiadomości publicznej, że egzamina roczne w Instytucie, odbywać się będą w porządku następującym: we środę, 12 (24) czerwca od godz. 9 do 12, egzamin w oddziale ociemniałych; od 3 do 7 egzamin klasy I głuchoniemych; we czwartek, 13 (25) czerwca, od 8 do 12 klasy II głuchoniemych; od 3 do 7-ej klasy III głuchoniemych; w piątek, 14 (26) czerwca, od 8 do 12, klasy IV głuchoniemych; od 3 do 7, klasy V żeńskiej i klasy VI męzkiej oddziału głuchoniemych. Na te egzamina wszyscy, kogo tylko obchodzi nauka wychowującej się w Instytucie młodzieży, mają wolne wejście bez oddzielnych biletów. W sobotę, 15 (27) czerwca, o godzinie 5 po południu, odbędzie się akt publiczny zamknięcia roku szkolnego, na który z powodu szczupłości sali, będą miały wstęp jedynie osoby zaopatrzone w bilety zapraszające.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 10 (22) Czerwca.

Obawy jakie sprawił telegram wiedeński, donoszący, że w Serbji zaczynają się ukazywać oznaki niezadowolnienia i podziemnych knowań, zupełnie się uspokoiły, z powodu, że wiadomości wprost z tego kraju pochodzące, wcale o tem nie wspominają; przeciwnie donoszą o panującej tam spokojności i porządku. Nadto dzisiejsze telegramy donoszą o jednozgodnych demonstracjach na korzyść wyboru księcia.

Agitacja czeska, coraz większe przybierająca rozmiary, niepokoi organa wiedeńskie. Z tego powodu ważne polityczne znaczenie ma podróż cesarza do Pragi; przy tej sposobności czesi prawdopodobnie nie zaniedbają przedstawić monarsze swych żądań, jednobrzmiących z znanym programem, domagającym się dla Czech takich praw, jakie otrzymało królestwo węgierskie. — Wiedeńska rada państwa zbliża się do zamknięcia posiedzeń, które ma nastąpić pojutrze we środę. Prawo wojskowe nie będzie teraz roztrząsane, ale dziś miało być załatwione prawo o kontyngensie do wojska na rok bieżący, które stosownie do żądania komitetu izby, jednocześnie przedstawione zostanie na sejmie węgierskim.

Dziennik konstantynopolitański *Turquie*, podaje wiadomość potrzebującą potwierdzenia, że wojska tureckie na w. Kandji zdobyły wyżynę

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Dnia 10 (22) czerwca.

Dzisiejsze sprawozdanie z niedzielnego ruchu i życia Warszawy, musimy rozpocząć od soboty—albowiem w owym dniu wieczorem, odbyła się w ogrodzie Saskim zapowiedziana już przez nas loterja fantowa, połączona z zabawą muzykalnie kwiatową, którą corocznie urządza Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności na korzyść ubogich. Zabawa ta, zepsuta w przeszłym roku, przez zimne i dżdżyste powietrze—w bieżącym, powiodła się bardzo świetnie. Prześliczna pogoda, towarzysząca całemu dniowi, wspaniale urządzone namioty, dogodny przystęp do koła fortuny, zapach kwiatów—dźwięk ulubionej orkiestry Bilsego i kilku wojskowych, rozstawionych po ogrodzie—wreszcie, różnokolorowa illuminacja z pysznych lampionów, a najbardziej pewnie, dobra chęć warszawian, do pomnożenia funduszów Towarzystwa Dobroczynności, które obecnie ma tak wielkie obowiązki i rozchody—słowem, wszystko to połączone razem, sprawiło, że mnóstwo osób przybyło na tę tradycyjną już niejako zabawę. Do późnego wieczoru, spacerowano po aleach ogrodu i rozkupywano fanty. Ogólna cyfra dochodu, podaną zostanie wkrótce przez Tow. Dobroczyn.;— o ile nam wiadomo, w przybliżeniu, przechodzi ona znacznie 10,000 rubli.

Po tak pięknym wstępie do niedzieli, ona sama zajaśniała również pogodnie na horyzoncie Warszawy. Od rana, jak zwykle w każdym dniu świątecznym, o tej wiosenno-letniej porze, znaczna część mieszkańców miasta wywędrowała za rogatki, lub na Saską kępę. Wiele osób przybyło również dla zwiedzenia pogorzeliska na Pradze; nie sama jednak ciekawość sprowadziła tam warszawian, wielu albowiem przywiozło z sobą ofiary dla pogorzelców—w produktach i gotówce zarówno. Jednocześnie w mieście, publiczność od rana już zapełniła ogrody Saski i Krasiński—a oprócz tego, zwiedzała muzea i wystawę obrazów Simmlera. Właściwie jednak, główny ruch po ulicach i miejscach spaceru, rozpoczął się po południu. Całe szeregi powozów i całe kolumny pieszych wędrowców, podążyły ku aleom. Jedni zatrzymali się w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie Bilsego; drudzy pojechali zapełnić ogród botaniczny, najwięcej zaś przyciągnął wczoraj park łazienkowski. Około godziny ósmej, amfiteatr przed wyspą, napełnił się publicznością—wszystkie miejsca rozkupiono skwapliwie, a serdecznie zadowolona z tych letnich przedstawień publiczność, przyjmowała hucznemi oklaskami „Dziesięć Cór" Suppego i pierwszy akt baletu „Kataryna córka bandyty", w którym występowała ulubiona prima balerina tutejsza, p. Stefańska. Jak podczas pierwszego przedstawienia na wyspie, tak i wczoraj również, mnóstwo osób spacerowało po parku, głównie zaś na placu przed pałacem—a wszędzie panowało ożywienie niezwykłe i wesołość prawdziwie serdeczna. Przy wyjściu publiczności z amfiteatru, zapalono ognie bengalskie, a przy fantastycznem ich świetle, liczne grupy widzów rozsypały się po cienistych aleach parku. Wcześniej tym razem zakończone widowisko, pozwoliło publiczności wrócić do domów na familijną herbatę. Słyszeliśmy powszechne pochwały, oddawane widowiskom w łazienkach, które już oddtąd, śmiało mogą liczyć na powodzenie trwałe.

W „Eldorado" na zwykłem przedstawieniu śpiewaków i śpiewaczek francuzkich, zgromadziło się mnóstwo osób, tak, że cały ogród tego zakładu napełniony został. W „Kasyno francuzkiem", mniejsza liczba widzów, bawiła się jednak dobrze, najlepiej zaś, w „Tiwoli", gdzie populus warszawski nieprzestaje zachwycać się wesołemi przedstawieniami ułamków z rozmaitych sztuk, urozmaiconych śpiewkami, a zakończonych zwykle komicznym pląsem Lejby i Siory.

Ale i na „Prado" za wolskiemi rogatkami, nagromadziło się wczoraj mnóstwo publiczności. Przeszło 1,000 osób spacerowało po ogrodzie lub słuchało muzyki, która tym razem grała do późnego wieczoru. Dyrektor tej muzyki, pan Sonnenfeld, wyjeżdża niebawem do Berlina, Wrocławia i Pragi Czeskiej, celem skompletowania stałej dla Prado orkiestry.

Oddzielny już zupełnie fakt, obowiązani jesteśmy zanotować w kartkach naszej kroniki miejskiej; fakt ten, wychodzi za obręb zwykłego, z zabaw i dziejów miejskich sprawozdania i dla tego pragniemy odgrodzić go, całą przestrzenią powagi od lekkości—smutku od wesela. Faktem tym, był pogrzeb jednego z

Omalos, ostatnie schronienie powstańców. Dziwniejszą jeszcze jest druga wiadomość podana przez tenże dziennik, że parostatki austrjackie w dalszym ciągu, przewożą napowrót do Kandji rodziny kandjockie, które schroniły się do Grecji. Dotąd nie spotykaliśmy doniesienia o rozpoczęciu tego przewożenia, tembardziej podejrzaną musi się wydawać wiadomość o dalszem jego prowadzeniu.

Doniesienie *Patrie* o przygotowaniach garybaldowskich, potwierdzają dzienniki szwajcarskie i włoskie; ale gabinet florencki, jak się okazuje z objaśnień jego na interpelację p. Finzi, chociaż nie chce używać środków wyjątkowych, chyba tam gdzie są niezbędnie konieczne, baczne ma oko na swych przeciwników i potrafi uprzedzić ich zamiary, co tem jest pożądańsze, iż spokojny rozwój Włoch jest ważnym dla europejskiego pokoju. Niezawodnie ogromna większość Włoch, będzie silnie popierała w tym duchu działania gabinetu.

Onegdaj, król pruski zamknął posiedzenia parlamentu północno-niemieckiego mową tronową, zawierającą jedynie wymienienie prac tego parlamentu. — Półurzędowy organ gabinetu bawarskiego oznajmia, iż Bawarja zgodziłaby się na związek południowo-niemiecki, pod warunkami: aby takowy był nieodosobniony, aby do niego należały wszystkie państwa południowo-niemieckie, i aby nie opierał się na zagranicy. Co do tego ostatniego warunku, nikt nie może nic zarzucić; co do drugiego warunku, wiadomo, że państwa południowo-niemieckie zrzekłyby się bardzo małej cząstki władzy na rzecz związku, a co do pierwszego, jakkolwiek wyraża on poszanowanie dla traktatów zawartych z związkiem północno-niemieckim, zawiera on w sobie myśl dualizmu.

Przy pierwszem odczytaniu w izbie lordów, uchwalonego przez izbę gmin bilu p. Gladstone co do kościoła irlandzkiego, członkowie gabinetu oświadczyli, iż energicznie będą walczyli przeciwko niemu przy drugim odczycie.

Jak dalece senat washingtoński stara się dokuczyć prezydentowi Johnsonowi, nowy dowód stanowi odrzucenie proponowanego przez tego ostatniego, jen. Mac Clellan na posadę posła w Anglji. Radykalni, jak się okazuje, nie przebierają w środkach; skoro pomimo sprowadzenia do Washingtonu znacznej liczby negrów z Wirginji do udziału w wyborach burmistrza i rady miejskiej, nie otrzymali zwycięztwa, podniecali tych negrów do rozruchów połączonych z rabunkiem, które trwały trzy dni.

W Meksyku panuje jak największa anarchja, ciągle nowe wybuchają powstania i wątpliwem jest, czy Juarez potrafi długo opierać się licznym swym przeciwnikom.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Zurichu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Belgrad, 22 (10) czerwca. Wybory do skupczyny ukończyły się w wielkim porządku w duchu przychylnym Milanowi. W wyborach uczestniczyła znaczna liczba wyborców. Wszystkie gminy i oddziały wojsk milicji ciągle nadsyłają adresy przychylne.

(*Correspondenz Bureau.*)

najzasłużeńszych mężów tutejszych, sędziwego Doktora Leo, który dobiegając ósmego krzyżyka poczciwego i otoczonego powszechnym szacunkiem żywota, zakończył tę długoletnią pielgrzymkę. Zgon tego pełnego zasług, cnot i nauki lekarza, wywołał żal powszechny. Najwymowniejszym dowodem tego był wczorajszy pogrzeb Dra Leo, na który, pomimo tylu miejsc absorbujących ludność tutejszą w dniu świątecznym, zebrały się tłumy wszelkiego stanu mieszkańców, zapełniające całe ulice. Szanowny doktór obchodził przed kilku laty 50-cioletni jubileusz swego, pełnego poświęceń zawodu—wczoraj zaś, zwłoki jego oddano ziemi, na której pracował tak gorliwie i żył tak zacnie. — Tym poważnym i uroczystym faktem, zakończamy dzisiejszą kronikę naszą. *Al.*

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 18 (6) czerwca.* Dziennik urzędowy *Srbske Nowine* oświadcza: Rząd serbski odrzuca od siebie wszelką myśl, jakoby omladina serbska mogła być winną okropnego nieszczęścia, jakie dotknęło Serbję; jeżeli zaś niektórzy członkowie omladiny zdają się zawikłanymi w tej sprawie, działali oni na własną rękę, lecz nie w charakterze organów omladiny. — Konsul jeneralny pruski wynurzył w imieniu swego monarchy jak największe ubolewanie z powodu nieszczęścia, jakie dotknęło Serbję. (*Cor. Bür.*).

* *Belgrad, 19 (7) czerwca.* Dokonywane są jeszcze aresztowania. Uwięziono obecnie Lubomira Tadica z Waljewa, z zeznań którego zdaje się okazywać, że skompromitowani są dwaj emigranci serbscy, mieszkający w Nowym Sadzie, Włodzimierz Jowanowicz i Miłowan Jankowicz. — W całym kraju panuje ciągle jak najzupełniejsza spokojność. (*Tamże*).

* *Belgrad, 19 (7) czerwca.* Dwóch aresztowanych, mianowicie były senator Newadowicz i jeden oficer, przecięli sobie w więzieniu żyły. (*Wolffs T. B.*).

* *Belgrad, 19 (7) czerwca* Adresa do Milana Obrenowicza napływają z prowincji. Nie ulega wątpliwości, że instrukcje dla deputowanych skupczyny brzmieć będą pomyślnie dla Milana. Do tej chwili nie miała jeszcze miejsca żadna egzekucja. Lud atoli żąda przykładu. (*Die Presse*).

* *Belgrad, 19 (7) czerwca.* Liczne miejscowości złożyły obywatelstwu belgradzkiemu powinszowania za to, że stanęło ono natychmiast pod sztandarem Obrenowicza. Z Waljewa odstawiono tu jakiegoś członka, u którego znaleziono kilka rewolwerów. Wszędzie panuje spokojność. Powiadają, że Piotr Karagieorgiewicz, syn księcia Aleksandra, został aresztowany; Aleksander Karagieorgiewicz ratował się ucieczką. (Ta ostatnia wiadomość jest błędna.) (*Tamże*).

* *Belgrad, 19 (7) czerwca.* Dziś ogłoszone zostało w rozkazie dziennym powinszowanie ministra wojny za dobrą postawę armji ludowej. Powszechny okrzyk: „Niech żyje Milan!" Pojutrze odbędą się tu wybory do skupczyny. Konsul angielski przybył tu z Wiednia z ważnemi depeszami. (*Tamże*).

* *Belgrad, 19 (7) czerwca.* Dziś wieczorem landwera belgradzka proklamowała Milana księciem. Lud wydawał okrzyki: „Niech żyje Milan Obrenowicz! Niech żyje rząd, który kieruje tak roztropnie krajem w ciężkich chwilach. (*Tamże*).

* *Florencja, 19 (7) czerwca.* Z powodu morderstwa księcia Michała serbskiego, rząd przesłał do swojego reprezentanta w Belgradzie list z ubolewaniem. Minister skarbu ogłosił dodatkową wiadomość do projektu finansowego królestwa, według której projektowany w ogłoszonem d. 20-go stycznia sprawozdaniu deficyt, zmniejszony zostaje o 51 miljonów. (*Cor. Bür.*).

* *Rzym, 20 (8) czerwca.* Z powodu rocznicy swej koronacji, papież ułaskawił wszystkich tych więźniów, którzy nie stali się winnymi kradzieży lub fałszerstwa i którym pozostawało jeszcze mniej jak sześć miesięcy do odsiadywania kary więzienia; innym więźniom tejże kategorji, czas odsiadywania kary zmniejszony został o jednę trzecią część. (*Wolffs T. B.*).

* *Wiedeń, 19 (7) czerwca. Wiener Abendpost* powiada z powodu podanej przez paryzką *Patrie* wiadomości o ruchach wojsk przy granicy serbskiej, że nie tylko nie miały miejsca żadne poruszenia wojsk, lecz że nawet poprzednie rozporządzenia w przedmiocie zluzowania załóg, wydane przed wydarzeniem belgradzkiem, zostały za staraniem kanclerza państwa zaniechane, ażeby nie dać najmniejszego powodu do domysłów i przypuszczeń. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 19 (7) czerwca.* Cesarz przyrzekł deputacji, która przyszła go zaprosić, że znajdować się będzie w przyszłą niedzielę na uroczystości poświęcenia mostu w Pradze. Prezes ministrów towarzyszyć będzie cesarzowi. — Ponieważ rząd włoski oświadczył się obecnie z gotowością zawarcia, w przedmiocie skarbów sztuki w Wenecji, konwencji na zasadzie odrzuconej przezeń w roku zeszłym, przeto baron Burger i radca dworu Arneth udadzą się za kilka dni do Florencji w charakterze pełnomocników rządowych, dla ukończenia układów. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 19 (7) czerwca.* Księżna Julja Obrenowicz, która wróciła tu z Belgradu, zrzekła się rejencji i opieki nad Milanem Obrenowiczem. Książę Aleksander Karagieorgiewicz wrócił do Vöslag. (*Schl. Z.*).

* *Wiedeń, 20 (8) czerwca. Die Debatte* powiada, że zmyśloną jest wiadomość podana przez *Internatio-nal* o zamiarze jakoby barona Beusta przedsięwzięcia podróży do Biarritz. —Podług *Tageblatt*, komitet centralny towarzystwa strzeleckiego niemieckiego postanowił złożyć oświadczenie urzędowe, dla zaprzeczenia pogłoskom, jakoby towarzystwo to zamierzało nadać uroczystości strzeleckiej charakter demonstracji politycznej przeciw Prusom. Komitet centralny, powiedziano dalej w tem oświadczeniu, otrzymał od towarzystwa hanowerskiego wolnych strzelców zawiadomienie, że weźmie ono udział w uroczystości strzeleckiej jedynie pod warunkiem, że takowa przybierze kierunek polityczny dla Prus nieprzyjazny. Komitet odrzucił to żądanie. (*Wolffs T. B.*).

* *Praga, 18 (6) czerwca.* Namiestnik Czech wrócił z Wiednia i zakomunikował wyrażne życzenie cesarza, ażeby zaniechane zostało wszelkie przyjęcie na banhofie. — *Narodni Pokrok* pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za cztery artykuły wstępne, przez które pismo to dopuściło się winy naruszenia spokojności publicznej. (*Die Presse*).

* *Praga, 19 (7) czerwca.* Towarzystwo czeskie „Sokoł," stowarzyszenie rzemieślnicze „Ul" i studenci czescy zrobią w dniu przyjazdu cesarza wycieczkę w okolice, ażeby nie brać udziału w uroczystem przyjęciu. (*Tamże*).

* *Trjest, 18 (6) czerwca.* Z Bombay'u donoszą pod datą 26 maja: Do Bombay'u nie przybyły jeszcze żadne wojska z Abisynji. — Wiadomości z Afganistanu brzmią pomyślnie dla Szir-Alego. (*Cor. Bür.*).

* *Trjest, 17 (9) czerwca.* Poczta lewancka przywiozła z Aten z d. 13 czerwca następujące wiadomości: Na w. Kandji trwa ciągła walka. Dwa greckie parostatki odbywają ciągle podróż przewożąc do Kandji pieniądze, żywność i amunicję. Wybór Kumundurosa uznany został za nieważny. Bulgaris przyrzekł posłowi tureckiemu, iż nie przyjmie do izby deputowanych kandjockich. Rząd zaciągnął pożyczkę pół miljona drachm z banku jońskiego.—Z Konstantynopola zaś pod d. 12 czerwca donoszą: wice-król Egiptu odjeżdża do Ems albo Vichy. Na wodach Kandji miała stanąć francuzko-angielska eskadra. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 19 (7) czerwca. Turquie* donosi, że Hussein-pasza zajął wyniosłą płaszczyznę Omalos, która stanowiła ostatni punkt obronny na wyspie Kandji.—Parostatki austrjackie przywożą w dalszym ciągu kandjotów napowrót na wyspę. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 18 (6) czerwca.* Książę Napoleon przyjedzie tu w przyszłym tygodniu i stanie w hotelu Hugues. Municypalność przeznaczyła 10,000 dukatów na jego przyjęcie, do którego zaczęto już robić przygotowania. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 19 (7) czerwca.* Izba uchwaliła roczną subwencję 23,500 fr. dla szkół rumuńskich w Siedmiogrodzie i kredyt 300,000 fr. na bicie monety rumuńskiej. Przy końcu posiedzenia izba nie była w możności, z powodu braku członków, wydawać uchwały, co zapewnie potrwa do końca sesji. (*Tamże*).

* *Haga, 17 (5) czerwca.* Na skutek objaśnień złożonych przez p. Thorbecke'go w przedmiocie ukonstytuowania nowego gabinetu, rozprawy nad interpelacją p. Koorders'a zostały zamknięte bez rezultatu. (*Tamże*).

* *Kopenhaga, 18 (6) czerwca.* Donoszą ze źródła wiarogodnego, że akt zaręczyn księcia następcy tronu duńskiego z księżniczką szwedzką, został podpisany podczas ostatniego pobytu następcy duńskiego w Szwecji. Powrót księcia następcy tronu duńskiego spodziewany jest za ośm dni. (*Tamże*).

* *Monachium, 18 (6) czerwca.* Korespondencja Hoffmanna donosi urzędownie, że rząd bawarski zgodzi się na związek południowo niemiecki, jeżeli takowy rozciągnięty zostanie do wszystkich państw Niemiec południowych, jeżeli nie będzie on odosobniony i jeżeli nie będzie opierać się na zagranicy (*Tamże*).

* *Weimar, 19 (7) czerwca.* Wielki Książę przyjął zaproszenie komitetu, któremu powierzone zostało wzniesienie pomnika Lutrowi, i uda się 23-go b. m. do Wormsu na uroczystość odsłonięcia tego pomnika. (*Wolffs T. B.*).

* *Karlsruhe, 19 (7) czerwca. Karlsruher Ztng* donosi, że wielki książę uda się do Wormsu na uroczystość odsłonięcia pomnika Lutra, lecz zabawi tam prawdopodobnie tylko dzień jeden, mianowicie 25-go b. m. (*Tamże*).

* *Londyn, 18 (6) czerwca.* Na bankiecie wydanym wczoraj przez miasto Londyn, p. Disraeli wypowiedział mowę na korzyść kościoła irlandzkiego. (*Cor. H. B.*)

* *Londyn, 18 (6) czerwca. Times* podaje następującą depeszę z Aleksandrji z d. 17 b. m: Tutejsi

osadnicy angielscy protestują wraz z innymi przeciwko zaprojektowanym przez p. Layard zmianom w jurisdykcji konsularnej. (*Cor. Bür.*)

* *Londyn, 19 (7) czerwca.* Podług pism ministerjalnych, rząd, wbrew swemu poprzedniemu zamiarowi, wystąpi stanowczo w izbie lordów przeciw bilowi dotyczącemu kościoła w Irlandji. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn, 19 (7) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, lord Ellenborough zaproponował, ażeby wojska wracające z Abisynji doznały przyjęcia uroczystego i zaszczytnego. Hr. Malmesbury oświadczył się przeciw tej propozycji, albowiem nie ma przykładu żadnej poprzedniej w tym względzie inicjatywy ze strony rządu.—Do izby gmin nie zgłosiła się liczba członków dostateczna dla stanowienia uchwał. (*Tamże*).

* *Londyn, 20 (8) czerwca.* Z Nowego-Jorku donoszą pod datą 10-go b. m.: Senat, zgodnie z wnioskiem komisji, odrzucił nominację jenerała Mac-Clellana na posła w Londynie.— Z Meksyku donoszą, że w Queretaro wybuchło powstanie na korzyść Santa-Anny. W kilku innych miejscowościach miały wybuchnąć rozruchy na korzyść jenerałów Negrete i Porfirio Diaz. (*Tamże*).

* (Kronika kościelna). W zeszłą sobotę, w kościele Opieki św. Józefa na Krakows.-Przedmieściu, obchodzony był doroczny odpust na cześć św. Ludwika Gonzagi, połączony z nabożeństwem matek chrześcijańskich, w czasie którego artyści i amatorowie odśpiewali mszę Piotrowskiego, obok odegrania na skrzypcach i wiolonczeli utworów Mozarta i Dobrzyńskiego. W kaplicy archi-konfraternji literackiej podczas wotywy odprawianej przez ks. Ponikowskiego, chór miejscowy wykonał mszę Szmidta; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Kucharski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego, wykonali mszę Rożnieckiego, na graduale modlitwę Ap. Kątskiego; na ofertorium „Ave Maria" tegoż; na benedictus „O Salutaris", również kompozycji Kątskiego. W kilku innych kościołach zwykłe nabożeństwa połączone były także ze śpiewami artystów i amatorów; w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, wykonaną była msza Vogta; w kościele Opieki św. Józefa przy tejże ulicy, msza Elsnera; w kościele św. Krzyża msza Kemptera; w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, msza Vissego; tudzież w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, msza Nideckiego. Φ.

* (Tydzień handlowy. *Dnia 8 (20) czerwca.* — Targi zagraniczne przez cały tydzień zarówno jak w tygodniach poprzednich nie odznaczały się wielkiem ożywieniem. Ceny żyta w Berlinie przy rozmaitych fluktuacjach pozostały niezmienione; z targu jednak londyńskiego z dnia wczorajszego telegram donosi nam, iż targ w tym dniu bardziej był odwiedzany a pszenica poszukiwana. Na targu naszym obroty w zbożu były dość ożywione, a tranzakcje na rachunek Cesarstwa we wszystkich prawie artykułach odbyły się w znacznej ilości. Dowozy *pszenicy* były mniej niż średnie, ceny utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem; płacono za gatunki wyborowe rs. 9 — 9 k. 30, za średnie rs. 8½ — 8 k. 85, za poślednie rs. 7½ — 8 k. 10; nabyto kilka partij na rachunek Cesarstwa w cenie rs. 8 k. 77½ z odbiorem tu w miejscu. — *Żyta* dowozy były znaczne, najwięcej przybyło drogą żelazną warszawsko-wiedeńską; nabyto liczne partje na rachunek Cesarstwa, za które płacono w początku tygodnia do 6 rs. za korzec, w ostatnich zaś dniach ceny obniżyły się o 30 k. — *Jęczmienia* dowozy były szczupłe, ceny skutkiem tego podniosły się o 15 — 22½ k.; płacono za 2-rzędowy rs. 4 k. 95 — rs. 5, za 4-rzędowy rs. 4 k. 65 — rs. k. 4 80; kilka partij nabyto również dla Cesarstwa. — *Owsa* ceny prawie niezmienione; płacono rs. 3 — 3 k. 37½ za korzec. — *Grochu* polnego zakupiono kilka partij do Cesarstwa, za które płacono rs. 4½ — 6 za korzec; cukrowego nic nie dowieziono. — *Okowity* ceny podniosły się w ostatnich dniach z powodu szczupłych dowozów o 4 kop. na garncu; płacono rubel sr. 1 kop. 30 — rs. 1 k. 32. — *Cukier.* — W produkcie tym ruch mało ożywiony, kupowano tylko na potrzebę konsumcyjną; do Cesarstwa mało było żądań. Płacono: za Hermanów i Łyszkowice po rs. 4 k. 12½; za Ostrów, Oryszew i Sanniki po rs. 4 k. 10; za Dobrzelin, Majerhoff, Elżbietow, Leonów i Konstancją po rs. 4 k. 05; za Leśmierz, Model i Mniszew po rs. 3 k. 90. W mączce cokolwiek więcej ruchu; płacono za białą mieloną od rs. 3 — 3 k. 45, za mączkę w kawałach od rs. 3 k. 30 — rs. 3 k. 48 za kamień 24 funt. W tem miejscu wypada nam zwrócić uwagę, iż ceny przy zakupach znacznych partij, ulegają rozmaitym redukcjom, zależącym od okoliczności i warunków zakupu, a te na marki w różnych rękach będące są rozmaite. Na uczyniony zaś nam zarzut przez p. H. J. w *Kurjerze Warszawskim*, odsyłamy go do sprawozdań naszych całorocznych, z których się może przekonać, że marki Leśmierz i Rytwiany zawsze były jednakowo notowane. (*Gaz. Hand.*)

* (Wiadomości gospodarskie). Podług korespondencji do *Gaz. Warsz.* z powiatu włodawskiego (gub. siedlecka) z dnia 6 b. m., użalają się tam na suszę. Ozimina wcale nie zła, szczególniej żyto; zdaje się iż w tym roku powetuje się zeszłoroczny brak siana spowodowany niepraktykowanemi wylewami Bugu, gdyż trawa na łąkach nadbużnych zbiera się pomyślnie. Kartofle szczególnie ładnie wyglądają. — Z powiatu grójeckiego (gub. warszawska), piszą w miesiącu czerwcu do tejże gazety, że tam również brak deszczu uczuwać się daje; żyta wyglądają bardzo smutnie, w skutek tego cena ziarna poszła w górę. Przed parą tygodniami ofiarowano za korzec rs. 5, obecnie zaś rs. 5 kop. 70. Buraki wczesne jako tako wyglądają, późniejsze jednak, które bardzo nierówno powschodziły, obfitego plonu nie rokują. W powiecie łomżyńskim za to urodzaje przedstawiają się bardzo pięknie, jak piszą do powyższej gazety pod d. 13 b. m.

* (Urodzaje.—Stan sanitarny. — Grady.—Ruch miejski). Podług korespondencji z Petrokowa z dnia 9 czerwca do *Gaz. Polskiej*, upały były tam takie, jakie w innych latach zaledwie podczas żniw zwykły bywać. Gorąco już kilka razy dochodziło do 26°, a dnia 9 maja w południe, było 27°. Takie upały i susza przejmowały obawą o urodzaje. Jare zboże, a szczególniej żyto, było małe i rzadkie, oziminy zaś podpalane przez wielki skwar słońca, pomyślnie wzrastać i krzewić się nie mogły. W czerwcu spadło kilka deszczów, które na ożywienie i wzrost zboża nie mało wpłynęły, a do złagodzenia upałów wiele się przyczyniły. Żyto w tych stronach zaczęło kwitnąć około 28 maja. Nienormalny stan temperatury, nie wpłynął dotąd zgubnie na zdrowie mieszkańców tamtejszych. — Stan sanitarny jest tam w ogóle dobry. Kilka tylko było wypadków ospy naturalnej, której dalszemu szerzeniu się położyło tamę powtórne jej szczepienie z urzędu nakazane i dopełnione na młodzieży szkolnej obojga płci, na więźniach i wielu innych osobach. Spadłe w okolicach Petrokowa tu i owdzie w początku maja grady, nie mało zniszczenia na polach zrządziły. Ruch w tem mieście w ogóle znaczny, jakiego dawniej nie bywało. Szczególnie daje się to widzieć w dnie świąteczne i t. p. Na ten ruch wpłynęło głównie zwiększenie ludności, od czasu zaprowadzenia tam władz gubernjalnych.

* (Wiadomości gospodarskie. — Drogi.—Stacje kolei żelaznej).— Podług korespondencji z Tykocina (pow. mazowiecki gub. łomżyńska) do *Gaz. Rolniczej*, urodzaje w tamtych okolicach są w ogóle dobre. Pora kwitnięcia drzew wypadła bardzo piękna, owoców spodziewać się można obfitość, szczególniej zaś gruszek. Drogi boczne od stacji drogi żelaznej coraz więcej zyskując na ważności powoli się ulepszają, opasują rowami, wysadzają drzewami; tak np. droga na Złotoryję do Białegostoku została uporządkowaną. Na stacjach wszędzie już pourządzano dogodne miejsca zajazdu, otoczono je kląbami drzew, w wielu miejscach widać wznoszące się domy i dworki, garnące się do tej arterji komunikacyjnej, która wlewa nowe życie w opustoszałe dotąd okolice. Ceny na produkta utrzymują się prawie tak wysokie, jak w Warszawie; zbyt je do Grodna wywożą.—Podług korespondencji z Drobina (pow. płocki gub. płocka) z miesiąca maja do tejże gazety, po wypróżnieniu tamtejszych spichrzów, z powodu obniżenia się obecnego ceny zboża, przeszło rs. 1 k. 50 na korcu oziminy, a nieco i jarzyny, wzięto się wcześniej do wiosennej orki, sadzenia kartofli i siewu jarzyny, która jednakże z powodu późniejszych bezustannie lejących deszczów, po niższych zwłaszcza gruntach, w ogólności znacznie ucierpiała. Rzepaki i pszenice piękne rokują nadzieję, lecz żyta dla zimnej i mokrej do zbytku wiosny, szczególniej późne i na nizinach, ledwie zasiew wrócą, wcześniejsze zaś, a takich w ogóle nie wiele, na miejscach wzgórzystych zasiane, są rzadkie i zaledwie w połowie zwykłemu urodzajowi dorównają. Inwentarze przechowały się nie najgorzej, owiec choć padło znacznie, nie tak wiele jednakże jak się obawiano. Krowy i woły, mimo na pozór niezłego stanu, są słabe głównie na nogi; w pługach się kładą, wiele sztuk chorych na wodę, konie zołzują, cała nadzieja w trawie, że ich uzdrowi. Za wełną i skórami kręcić się zaczynają. Łubin coraz więcej się rozpowszechnia, również siew koniczyn z tymoteuszką, które korzec po 6 — 7 rs. dostać można. Zauważyć również należy, że w okolicy tamtej zaczynają się wyrabiać różne budynki mieszkalne i gospodarskie, które zestawione gotowe w lesie, po kupieniu za cenę dość przystępną i przeniesieniu na miejsce przeznaczenia, przez majstrów ciesielskich są ustawiane. Jest to znakomita dogodność dla drobnych szczególniej właścicieli. Do ogrodnictwa spostrzegać się daje coraz większe zamiłowanie, tak między większemi właścicielami jak włościanami; brak tylko zdolnych ogrodowych.—Z powiatu janowskiego (gub. lubelska) piszą w miesiącu maju do powyższej gazety, że żyto wygląda tam dość nędznie; w Modliborzycach tylko jest 70 morgów przepysznego żyta, a w Strzeszkowicach, jak niemniej w Dębinie, żyto jest piękne, we wszystkich zaś innych miejscowościach pod Janowem, Biłgorajem, Frampolem i Krzeszowem, żyta prawie ani śladu nie ma. Jęczmiona, owsy i grochy jak dotad są nie złe, byle tylko deszczu nie brakowało; przez cały maj deszcz padał dwa razy wszystkiego.

* (Kronika prowincjonalna). W drugiej połowie upłynionego miesiąca kwietnia następujące nadzwyczajne wypadki w gubernjach królestwa Polskiego miały miejsce:

Pożary. — Spaliło się skutkiem nieostrożności i z niewiadomych przyczyn: W d. 11 (23) kwietnia o godzinie 8 z wieczora w kolonji Grabiniewie (w pow. łęczyckim), dom włościański, obora, 2 konie i 1 owca, tudzież część zboża w ziarnie. Straty wynoszą rs. 600. Włościanka Gębicka, ratując swoje mienie, uległa mocnemu poparzeniu. W nocy na 14 (26) kwietnia w m. Łęczny (pow. lubartowski) zajął się dach na domie mieszczanina Kalinowskiego własnością będącym przy dzielnej pomocy żołnierzy konsystującego tam 3 szwadronu Aleksandrowskiego pułku huzarów i straży ziemskiej, ocaliła resztę miasta przez rozebrania przyległych pożarowi domów. — W dniu 20 kwietnia (2 maja) w m. Chołmie dom i stajnie niezaasekurowane lecz ocenione na rs. 3,200. W d. 15 (27) kwietnia w m Rososzu, 13 domów i 43 zabudowań gospodarczych zaasekurowanych na rs. 1,620. W d. 24 kwietnia (6 maja) w m. Międzyrzecu (w pow. radińskim), 12 domów i 13 zabudowań gospodarczych zaasekurowanych na rs. 2,035 wraz z ruchomościami ocenionemi na rs. 870. Nadto przy gaszeniu ognia uszkodzono 6 domów mieszkalnych. Pożar wynikł skutkiem rozmyślnego podpalenia przez wyrobnicę Gieraszkównę, którą ujęto i właściwemu sądowi po ukaranie oddano. W dniu 23 kwietnia (5 maja) o godzinie 2½ po południu, we wsi Cycerach (w pow. kolneńskim), 25 domów mieszkalnych wraz z budowaniami gospodarczemi. W tej liczbie 24 domy były ubezpieczone na rs. 5,050; w ruchomościach zaś poniesiono straty na rs. 4,097. — Z d. 4 na 5 maja o god. 11 w nocy, w m. Petrokowie, na przedmieściu rekszyckim spaliło się 13 stodół. Oprócz tego zgorzało zboże w snopie i ziarnie, drzewo i rozmaite narzędzia rolnicze. Strata wynosi rs. 2,320.

Morderstwa. — W d. 29 kwietnia (1 maja) pod nr 428 na Pradze pod Warszawą, Wiktorja Radzińska żona ogrodnika, cierpiąc chwilowo pomięszanie zmysłów, w czasie nieobecności męża zadusiła 6-letniego syna swego Stanisława. — W d. 2 (14) kwietnia, włościanin wsi Męka (w pow. sieradzkim) Paweł Sabaja, przyszedłszy do mieszkania dziedzica Piaszczyńskiego, pod nieobecność tegoż, zdjął z kółka nabitą dubeltówkę i wypadkiem zastrzelił wchodzącą za nim w tej chwili do pokoju Marjannę Wejtadt służącą. A w d. 16 (28) kwietnia, w dobrach Prusiecho, (w pow. Noworadomskim), znaleziono w lesie zwłoki dymisjonowanego podoficera Gabrjela Wybrańca. Niewykryci dotąd złoczyńcy uciekli wraz z wozem i końmi do nieboszczyka należącemi.

Samobójstwa. — W d. 6 (18) kwietnia we wsi Lekopejach (w pow. kalwaryjskim), znajdujący się pod aresztem za kradzieże w urzędzie gminnym krasnopolskim, włościanin Sztyl, w czasie nieobecności dozorcy odebrał sobie życie przez powieszenie się na sznurze, którym miał związane ręce. Zaś w d. 15 (27) kwietnia mieszkaniec m. Lenie-Wilcze (w pow. lipnowskim), Jakób Gałecki, będąc oszukanym przez żyda Nejmana na 100 rs., ze zmartwienia poderznął sobie gardło.

Rabunek. — W d. 11 (23) kwietnia mieszkaniec m. Syski (w pow. petrokowskim), dymisjonowany żołnierz Teodor Parczyński, napadłszy na idącego z m. Łodzi chłopca Ekskingeda, zadał mu cios w tył głowy kamieniem, poczem obaliwszy go na ziemię odebrał mu rs. 60 k. 70. Parczyński ujęty i znaduje się pod strażą.

Swiętokradztwa i kradzieże. — W d. 26 kwietnia (8 maja) we wsi Rakoszynie (w pow. andrejowskim) skradziono z kościoła parfialnego rozmaitych efektów kościelnych na rs. 43 k. 95. Podejrzany o dopuszczenie się tej zbrodni owczarz Adler Wilhelm i kowal Teofil Gomolewski, ujęci i oddani pod sąd właściwy. — W d. 12 (24) kwietnia w m. Czyżowie (w pow. ostrowskim) niewykryty dotąd sprawca, podkopawszy się pod mury kościoła i wyrwawszy podłogę, skradł dwie skarbonki, w których znajdowało się gotówką rs. 10. — W 8 (20) kwietnia niewiadomi złoczyńcy rozkopawszy na cmentarzu miejscowym grób 70-letniej Marjanny Wadewskiej, obdarli ją z sukni i trzewików. — W nocy z 23 na 24 kwietnia (5 na 6 maja) przez wybicie szyby w oknie w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych na Grzybowie w Warszawie, nie wykryci dotąd jeszcze złoczyńcy dopuścili się kradzieży pieniędzy z dwóch dębowych skrzynek, które na miejscu zbrodni rozbili. — W d. 29 kwietnia (11 maja) niewiadomy złoczyńca, ukrywszy się w soborze prawosławnym św. Trójcy w Warszawie, do-

puścił się gwałtownej kradzieży sumy rs. 120 ze stolika przeznaczonego do sprzedaży świec woskowych. — W d. 15 (27) kwietnia z pracowni jubilera Jarockiego skradziono kosztowności złotych i brylantowych na rs. 257, a w d. 24 kwietnia (6 maja) w mieszkaniu malarza pokojowego Geltnera pod nr 543 dopełniono gwałtowną kradzież na rs. 270. Władze policyjne z troskliwością dochodzą tych kradzieży.

Gradobicia. — W d. 22 kwietnia (4 maja) we wsiach: Goleniewie, Rawie, Przybytowie i Hebdzie (w pow. włocławskim, spadł grad wielkości orzecha, i zniszczył wszelkie zasiewy.

Burza. — W d. 18 (30) kwietnia we wsi Sędziejewicach (w pow. stopnickim) nadzwyczajna burza zniosła kilka stodół murowanych, skutkiem czego poniesiono straty na rs. 1,800.

Rozbicie statku. — W d. 18 (30) kwietnia niedaleko wsi Tursona, na Niemnie, rozbił się statek naładowany zbożem, zaasekurowany na rs. 2,353.

Nadzwyczajny poród. — W d. 23 kwietnia (5 maja) pod nr 2218/19 w Warszawie, Anna Nowak, żona wyrobnika, wydała na świat troje dzieci, jedno płci męzkiej a dwoje żeńskiej. Jak matka tak i dzieci znajdują się przy życiu.

Znalezienie pieniędzy. — W d. 24 kwietnia (6 maja), w m. Zamostie, Sergjusz Mośnin, żołnierz komendy inżenierskiej, oczyszczając rynszsok pod mostkiem w załamku zabudowania skarbowego nr 2 znajdujący się, znalazł w błocie zwitek papierów obwiniętych w dwie onucki i kawałek sukna żołnierskiego. Po rozwiązaniu tego zwitka okazało się, że to były pieniądze skradzione z skarbowego jaszczyka pieniężnego należącego do 2 baterji 8 brygady artylerji, o czem w właściwym czasie kronika prowincjonalna Dziennika za drugą połowę miesiąca marca r. b. uczyniła wzmiankę.

W ogóle w upłynionej połowie kwietnia było pożarów 29 (w tej liczbie 2 z podpalenia a 1 od uderzenia pioruna); przypadków śmierci było: od apopleksji 5, z pijaństwa 6; od uderzeń 18, z wyniszczenia sił 1. Utonęło 24 (w tej liczbie 10 dzieci), zagorzało 2; od pobicia 3, zadusiło się 2; spalił się 1; otruło się grzybami 14 (w tej liczbie 11 dzieci); od poparzenia się 8 dzieci, od uderzenia pioruna 1. Powiesiło się 6, zarznął się 1. Dzieciobójstw było 3, zwłok ludzkich znaleziono 15. Morderstw było 3, świętokradztw 5, kradzieży 8, rabunek 1.

* (Wypadki miejskie). Onegdaj, na tutejszej stacji drogi żelaznej petersbursko - warszawskiej, Stanisław Zajkowski, robotnik, lat 59 liczący, przy przesuwaniu wagonów przez własną nieostrożność dostał się pomiędzy butory, które zgniotły mu bok lewy i zraniły prawą rękę. Zajkowski prawie bez zmysłów odwieziony, do szpitala Ewangelickiego na kurację. — Ignacy Poradowski, utrzymujący kantor służących, lat 64 liczący, w dniu onegdajszym nagle zmarł. Zwłoki jego zabezpieczono na miejscu, a niezależnie od tego przez policję zarządzono dochodzenie. — W dniu wczorajszym, Aleksander Schreter, czeladnik ślusarski pod nr 2461 zamieszkały, przywieziony jako chory do szpitala ś go Ducha, na kurację, wkrótce życie zakończył; o czem sąd właściwy z wiadomiony został, a niezależnie od tego zarządzono przez policję dochodzenie. — Tegoż dnia, Emil Skowroński, lat 12 liczący, u jednej z akuszerek na wychowaniu będący, wypadkiem wpadł do Wisły, lecz natychmiast wydobyty został przez obecnego podówczas czeladnika szewckiego Krauze, bez żadnych złych następstw. Śledztwo co do tego wypadku, dla wyjednania Krauzemu nagrody zarządzono. — Wczoraj, 15-letni chłopiec star. Uszer Hefter, pracujący przy urządzeniu rynien w domu nr 1063, przez własną nieostrożność spadł z rusztowania z wysokości 8 arszynów i mocno się potłukł. Chłopiec ten odesłany został na kurację do szpitala starozakonnych. — Kradzież spełniona w nocy z d. 27 na 28 maja (8 na 9 czerwca) w biurze zarządu akcyzy, przez podważenie wieka skrzyni żelaznej i wyciągnięcie z niej 339 rs. wykrytą została. Sprawcą onej okazał się czeladnik stolaski Józef Gliński, lat 22 mający z dwoma wspólnikami, którzy wraz z aktami śledczemi sądowi oddani zostali.

---

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). Gazeta *Kaukaz* pisze: Donoszą nam ze źródła wiarogodnego, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przybędzie do Baku 5-go czerwca, 7-go zwiedzi Derbent, 8 go znajdować się będzie w Petrowsku; następnie Jego Cesarska Wysokość uda się do Temir-Chan-Szury, zkąd zamierza zwiedzić Hunib, i przez Chasaw-Jurt, Groźnę i Władikawkaz przybyć do Tyflisu.—*Rus. Wied.* donoszą, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz ofiarował w darze moskiewskiemu klubowi jachtowemu mały statek parowy o sile dwóch koni, zbudowany na warsztatach Cesarskich w Carskiem Siole; statek ten, do czasu urządzenia przystani koło grobli babiegorodskiej, postawiony został u kasjera towarzystwa J. B. Puare, na Pietrowce, w sali gimnastycznej. — Ze Starej Rusy donoszą do *Kronszt. Wiest.*, że na początku czerwca mieli przybyć tam Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Dymitr i Konstanty Konstantynowicze, synowie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, gdzie mają leczyć się tamecznemi wodami mineralnemi.

* (Adres dziękczynny senatu finlandzkiego, podany jenerał-gubernatorowi Finlandji). Z Helsingforsu piszą do *Rus. Inw.*: „W ciągu upłynionej części roku bieżącego, cała uwaga departamentu gospodarczego senatu Cesarskiego i rządów gubernjalnych, zwrócona była głównie do przedsiębrania środków dla wyżywienia ludności dotkniętej nieurodzajem. Największa trudność zależała na jednoczesnem dostarczaniu wielkich zapasów zbóż na siew i na wyżywienie licznej ludności, na przedsiębraniu robót publicznych, na zakładaniu szpitali, na niesieniu pomocy gminom i zarządom zakładów dobroczynnych i t. d. W charakterze prezesa senatu Cesarskiego, jenerał-gubernator hr. Adlerberg bywał często obecnym na posiedzeniach, na których przedmioty te były roztrząsane. Najtrudniejsze zadanie przedstawiała kwestja pieniędzy, lecz i ta kwestja została rozstrzygniętą pomyślnie, częścią zapomocą dania przez jenerał-gubernatora rządowi finlandzkiemu możności pożyczania, na warunkach dogodnych, mąki z zapasów magazynów wojskowych w Wyborgu, Helsingforsie i Abo, częścią przez nadesłanie do rozporządzenia senatu znacznych sum pieniężnych z Rosji, większa część których oddaną została do banku finlandzkiego na kupno zboża, przeznaczonego bądź do wypożyczenia go, bądź też do bezpłatnego podziału pomiędzy ludnością cierpiącą głód, jak również na pokrycie strat, które mogą się wydarzyć, jak wnosić należy, przy spłacaniu pożyczek udzielonych ubogim mieszkańcom z zapasów skarbu finlandzkiego na siew wiosenny i na wyżywienie. Z powodu tak wspaniałomyślnej życzliwości i wielkich usług, wyświadczonych przez ten skarb naszemu krajowi dotkniętemu klęską, departament gospodarczy senatu Cesarskiego, poczytywał za swój obowiązek podać jenerał-gubernatorowi, który wyjechał obecnie z miasta, adres dziękczynny".

* (Kolej żelazna tyraspolsko-kiszyniewska). *Siew. Pocz.* pisze: „Z prawdziwem ukontentowaniem możemy nareszcie donieść mieszkańcom południowej Rosji, że kolej żelazna kiszyniewska Najwyżej zatwierdzoną została, a budowa jej powierzona baronowi Ungern-Sternbergowi. Kolej ta, mająca długości 66 wiorst, jest nader ważną dla handlu zewnętrznego Odessy i dla wewnętrznego wielu gubernij Cesarstwa. Słychać także, że pewna spółka zagraniczna uzyskała koncesją na pobudowanie kolei żelaznej przez Mołdawją, ale z jakiego punktu, niewiadomo."

* (Rozkład wydatków z opłat procentowych). *Siew. Pocz.* podaje wykaz rozkładu na etata rozmaitych władz wydatków z opłat procentowych z dóbr obywateli pochodzenia polskiego w gubernjach południowo i północno-zachodnich na rok bieżący. Z wykazu tego dowiadujemy się, że cała suma wydatków z tych opłat oznaczoną została: w gubernjach południowo-zachodnich na 1,345,376 rs. 49 kop. i w gubernjach północno-zachodnich na 1,999,142 rs. Główny wydatek stanowi suma na dodatek 50% do płac urzędników rozmaitych władz: w gubernjach południowo-zachodnich wydatek ten wynosi 437,134 rs. 87 kop., w gubernjach zaś północno zachodnich 491,034 rs. 99 kop. Następnie idzie wydatek na polepszenie bytu duchowieństwa prawosławnego, wynoszący po 400,000 rs. na każde z dwóch jenerał-gubernatorstw. Oprócz tego wykazane są następujące wydatki: na zakłady naukowe w gubernjach południowo-zachodnich 175,000 rs. i w gubernjach północno - zachodnich 43,801 rs. 94 kop., w tej liczbie na powołwanie z gubernij wewnętrznych rozmaitych osób na posady nauczycieli do szkół i gimnazjów żeńskich; na koszta podróży i przeprowadzenia się przy mianowaniu urzędników z gubernij wewnętrznych w kraju południowo - zachodnim 30,000 rs. i w kraju północno-zachodnim 18,000 rs.; na zapomogi dla teatrów ruskich — w kraju południowo-zachodnim 9,000 rs. i w północno-zachodnim 6,000 rs.; na osiedlenie włościan wyznania prawosławnego w gubernji kowieńskiej 13,552 rs.; na zapomogi dla bibljotek publicznych: w Kijowie, Kamieńcu Podolskim i Żytomierzu 6,000 rs., oraz w Wilnie 7,000 rs.; na wydawnictwo gazety *Kijewlanin* i na podtrzymanie czasopisma *Wiestnik zapadnoj Rosji* — w kraju południowo-zachodnim 7,600 rs. i w kraju północno-zachodnim 1,600 rs.; na utrzymanie redakcji *Wilenskiego Wiestnika* 6,000 rs.; na wydawnictwa użyteczne narodowe i szkolne 5,000 rs.; na utrzymanie i zapomogi dla osób wysłanych do gubernij wewnętrznych — w kraju południowo-zachodnim 30,000 rs. i w północno-zachodnim 45,000 rs. Obok tego, w gubernjach północno-zachodnich — na zaspokojenie należności towarzystwu głównemu dróg żelaznych za wydatki nadzwyczajne podczas rokoszu 206,652 rs. 52¼ kop. i na utrzymanie powiatowych zarządów żandarmskich 311,870 rs. 79 kop.

* (Mechanizm Replowskiego do skrzynek pocztowych). *Birż. Wied.*, jako organ wydziału pocztowego, podaje do wiadomości, że z polecenia ministra spraw wewnętrznych ustanowioną była komisja, która uznała wynalazek szanownego naszego rodaka za nader praktyczny i odpowiedni celowi, poradziwszy mu wprowadzić tylko niektóre zmiany w mechanizmie, na co p. Replowski zgodził się. Pierwsza próba zastosowania nowych skrzynek pocztowych zrobiona będzie na stacjach kolei żelaznych. Opis tego przyrządu jest następujący: Z jednej strony tenże uchyla możność bezkarnego zdejmowania marek z oddawanych na pocztę listów, a z drugiej, zmniejsza koszta utrzymania urzędników, a zatem posługuje do tańszego przesyłania korespondencji. Dla dopięcia tego celu, wynalazca zamierzył ułatwić podawcom możność przekonywania się bez trudności i straty czasu, że list rzeczywiście włożony został do skrzynki lub oddany na pocztę. Dla tego marka ma kształt nie równoległoboku, jak dotąd, a koła, umieszczonego na podłużnej podstawie, która przykleja się do krańca koperty. Na kole i na podstawie notuje się nazwisko podawcy; poczem, koperta z taką marką spuszcza się do skrzynki pocztowej z maszynerją p. Replowskiego; pokrywka własnym swym ciężarem odcina kółko marki od podstawy; list pada do skrzynki, a kółko na zewnątrz, odstemplowane i oznaczone numerem skrzynki. Posłaniec, albo kto inny, oddaje to kółko jako kontramarkę podawcy, na dowód, że list oddany został na pocztę; wrazie zatracenia listu, podawca okazuje tę kontramarkę w poczamcie, na dowód że list jego zatracony został na poczcie. Władza pocztowa nie może wymawiać się od odpowiedzialności za zatracenie listu, jak to było dawniej, a przytem łatwo może wykryć winnego podług numeru skrzynki oznaczonego na marce. Użycie machiny nie przedstawia żadnych trudności i przystępne jest dla każdego, co właśnie jest ważną dogodnością tego wynalazku: potrzeba tylko ująć okrągłą część marki i podnieść przy pokrywkę skrzynki, spuścić do niej list — a mechanizm dokona reszty. Obok takiego prostego mechanizmu, znajdą się może tacy, którzy nie potrafią obejść się z wynalazkiem p. Replowskiego; lecz czyż to może służyć za dowód niepraktyczności jego machiny; tacy ludzie, nawet przy istnieniu skrzynek pocztowych z wymalowanemi kopertami, niedostępnych chyba tylko dla ślepych, wkładali swe listy przez pomyłkę do skarbon kościelnych, jakto nieraz mieliśmy sposobność widzieć. Ale i w tym razie maszyna kontramarkowa przedstawia znaczne dogodności; posłaniec musi donieść podawcy o swej pomyłce, bo wie że od niego zażądają kontramarki. Niema on żadnego interesu aby zdjąć markę z listu i wymawiać się że nie potrafił zniszczyć listu jak należy, albo że go zgubił; niema interesu dla tego, bo na marce, jak wyżrzeczono, odnotowane jest nazwisko podawcy. Bezużytecznem także będzie usłowanie jego, gdyby chciał jakimkolwiek sposobem usunąć napis na marce, gdyż według pomysłu wynalazcy, nowe marki pocztowe mają być zrobione z papieru, który przy poskrobaniu zmienia swój kolor, co będzie dowodem malwersacji.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* Wyjazd cesarzowej). *Wiedeń, 20 czerwca.* Cesarzowa odjechała dziś rano z swoją córką arcyksiężniczką Marją-Walerją z Schönbrunu do Ischl. (*Wien. Abp.*)

* (Izba panów). *Wiedeń, 19 czerwca.* Izba panów przyjęła dziś, po rozprawach szczegółowych i w duchu uchwały izby deputowanych, projekta do praw o konwersji długu państwa, o podwyższeniu opłat od wygranych na loterję i o sprzedaży nieruchomej własności państwa. Izba panów przyjęła dalej bez rozpraw budżet dochodów i wydatków państwa na rok 1868 w duchu uchwały izby deputowanych, oraz projekta do praw o izbach handlowych i rzemieślniczych i o zmianach w prawie o dziedziczeniu dóbr włościańskich. Izba deputowanych przyjęła uchwalone przez izbę panów zmiany w taryfie dla dróg żelaznych. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja czeska. — Rada państwa). *Wiedeń, 18 czerwca.* Przyjęcie, jakiego cesarz Franciszek-Józef dozna ze strony czechów, podczas mającego wkrótce nastąpić pobytu jego cesarskiej mości w Pradze, będzie bezwątpienia bardzo świetne, cechą bowiem charakterystyczną taktyki opozycyjnej czechów jest to, że odróżniają oni ściśle lojalność względem monarchy i opór przeciw systemowi panującemu. Lecz pomimo okazania wielkiego zapału, czesi postarają się bezwątpienia o to, ażeby cesarz pozostał zawiadomiony co do wszystkich żażaleń narodu

czeskiego, i powiadają nawet, że doręczony zostanie jego cesarskiej mości memorjał w tym względzie, lecz nie wiadomo, kto wystąpi przy tej sposobności w charakterze przedstawiciela narodu czeskiego. Tak jak rzeczy stoją obecnie, czesi nie zdołają zapewne osiągnąć nic więcej, oprócz rozpisania nowych wyborów do sejmu krajowego, który to środek, w obec rozdwojenia panującego w obozie czeskim pomiędzy stronnictwami liberalnem i klerykalnem, nie wyjdzie może na korzyść czechów; w sferach atoli niemieckich daje się spostrzegać niepokój, spotęgowana zaś gorliwość, z jaką powstają obecnie ze stanowiska germańskiego na żywioł czeski, daje do mniemania, że sfery niemieckie przypisują czechom większy wpływ, niż oni rzeczywiście posiadają. — Sesja wiedeńskiej rady państwa zbliża się szybko do końca i zamknięcie jej ma nastąpić, podług wiadomości półurzędowej, w przyszłą środę. Projekt do prawa o poborze do wojska przyjęty zostanie prawdopodobnie w poniedziałek w duchu propozycji ministerjalnej, albowiem ministerstwo węgierskie złożyło już tenże projekt na sejmie peszteńskim, a zatem spełniony został warunek postawiony przez komisję wiedeńskiej izby deputowanych dla przystąpienia przez nią do rozpraw nad prawem o poborze do wojska. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Meeting). Gazety czeskie donoszą, że udzielono już pozwolenie na odbycie koło góry Bezdziec meetingu, który wyznaczony został na 21 czerwca i na którym mają być roztrząsane kwestje: o stosunkach obu narodowości w Czechach, i o tem, jakim sposobem można osiągnąć porozumienie pomiędzy niemi?

Prusy i Niemcy.

* (Mowa tronowa pruska). *Berlin, 20 czerwca.* Posiedzenia parlamentu północno-niemieckiego zostały dziś zamknięte mową tronową, w której powiedziano między innemi: „Szanowni panowie z parlamentu związku północno-niemieckiego! Stoicie u końca sesji, która była obfitą w mozoły, lecz również obfitą w rezultata. Przez pełną poświęcenia działalność, osiągnęliście, w połączeniu z rządami związkowemi, odbudowanie i wzmocnienie instytucij związku, oraz częścią daliście początek ważnym reformom w prawodawstwie wspólnem, częścią zaś przywiedliście takowe do skutku". Dalej mowa tronowa wspomina o załatwieniu kwestij finansowych, o zniesieniu ograniczeń policyjnych przy zawieraniu związków małżeńskich, o uchwaleniu praw w przedmiocie zniesienia przymusu osobistego i zamknięcia domów publicznych gry, o zatwierdzeniu całego szeregu konwencij pocztowych, o uchwaleniu prawa dotyczącego kwater dla wojska w czasie pokoju, tudzież prawa o udzieleniu emerytur i zapomóg dla rodzin pozostałych po wojskowych z byłej armji szlezwicko-holsztyńskiej, o przyjęciu jednostajnego dla całych Niemiec systemu miar i wag, i nareszcie o uchwaleniu jednostajnych dla całego związku opłat akcyzy od najważniejszych artykułów konsumacyjnych. Mowa tronowa kończy się temi wyrazami: „Przeto żegnam was, szanowni panowie, wynurzając wam w imieniu mojem i moich najdostojniejszych sprzymierzeńców podziękowanie za spółdziałanie, które użyczyliście tak dla naszego wspólnego dzieła, jak i dla wielkich interesów, dla przestrzegania których sprzymierzyliśmy się z państwami południowo-niemieckiemi. Żegnam was z zaufaniem, że owoce naszych prac dojrzewać będą tak u nas jak i w całych Niemczech wśród błogosławieństwa pokoju". *(Nordd. A. Z.)*

* (Obwarowanie Kielu). Listy z Berlina donoszą, że osobna komisja wysłana do Holsztynji uznała za rzecz konieczną obwarowanie miasta Kielu, i że ważna ta praca, wymagająca dość długiego czasu, wejdzie natychmiast w wykonanie. *(La Fr.)*

Francja.

* (P. Risticz), poseł serbski, o którego przyjeździe do Paryża doniesiono, przyjmowany był w d. 17 czerwca przez p. Moustier, u którego bawił przeszło godzinę. *(La Fr.)*

* (Ćwiczenia wojskowe). *Paryż, 18 czerwca.* W ostatnim wielkim manewrze, wojska w obozie pod Chalons wykonały prace fortyfikacyjne, przeznaczone do zasłonięcia ich w razie przypuszczalnej bitwy z nieprzyjacielem. Rozporządzenia wykonane zostały z jak największą dokładnością, i w przeciągu dwudziestu minut, żołnierze zrobili przekopy na pięćdziesiąt centimetrów głębokości, po za któremi oddział piechoty mógłby działać. Próby te, które odbyły się także w obozie Saint-Maur, mają rozpocząć się na wielką skalę. *(La Patr.)*

Włochy i Rzym.

* (Przymierze. — Proklamacja). *Gazeta piemoncka* powiada, że listy przesłane z Rzymu do jednego z dzienników neapolitańskich zapewniają, iż z powodu małżeństw zaszłych niedawno pomiędzy rodziną burbońską, rodzina ta zawarła przymierze odporne i zaczepne z Hiszpanją. Wiadomość ta nietylko, że jest wątpliwą, ale także nie może wywrzeć żadnego wpływu na opinję publiczną. *Lombardia*, dziennik wychodzący w Medjolanie pisze: W tych dniach ogłoszoną została proklamacja republikańska w imieniu komitetu *sojuszu republikańskiego*. Wzywa ona ludność do ogłoszenia rzeczypospolitej, kończąc się następującemi słowy: „Kto chce wiedzieć, kto jesteśmy, którzy przemawiamy do narodu włoskiego, niech się zgłosi na pierwszą barykadę, która wzniesioną będzie na ulicach Medjolanu. Znajdzie nas tam na miejscu honoru z chorągwią rzeczyposp litej i z bronią obywateli wolnych." *(La Patr)*.

* (Izba deputowanyh). Włoska izba deputowanych roztrząsa ciągle kwestje finansowe i przyjęła na posiedzeniu z 17-go b. m., 160 głosami przeciw 57, prawo o podatku od dochodów. Na temże posiedzeniu, na skutek interpelacji deputowanego Finzi, izba zwróciła uwagę na ostatnie wypadki w Rawennie i na zamordowanie prokuratora Cappa. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że istnieją w Romanji towarzystwa potajemne, mające na celu głównie rabunek i mord. Władze wystąpiły z wielką energją, ażeby uczynić złoczyńców nieszkodliwymi. Aresztowano 320 osób, lecz nie zachodzi potrzeba chwycenia się środków nadzwyczajnych. — Wkrótce w izbie deputowanych ma być postawiona interpelacja w przedmiocie rozruchów w kilku miastach Włoch północnych, zwłaszcza w Wenecji, gdzie motłoch dopuścił się nadużyć przeciw procesjom kościelnym podczas uroczystości Bożego Ciała; rozruchy te nie mają charakteru politycznego, lecz świadczą o wzburzeniu umysłów panującem pomiędzy niższemi warstwami ludności. *(Nordd A. Z.)*.

Turcja i ziemie sławiańskie.

* (Milan Obrenowicz). Czytamy w *Narodnich Listach*: „Telegramy gazet niemieckich, zwłaszcza zaś wiedeńskich, szerzą umyślnie pogłoskę, że domniemany następca tronu serbskiego Milan Obrenowicz oddany zostanie na wychowanie księżnie Julji i że będzie ona spółrejentką do czasu pełnoletności".

* (Książę czarnogórski). Co się tyczy kwestji następstwa tronu w Serbji, *Die Debatte*, której należy zresztą pozostawić odpowiedzialność za podawaną przez nią wiadomość, utrzymuje, że z powodu postępowania księcia Mikołaja czarnogórskiego, kandydatura tego książęcia powinna być uważana jako usunięta. Miał on mianowicie, na pierwszą wiadomość o zbrodniczem zamordowaniu księcia Michała serbskiego, uciec ze strachu z Cetynji do ufortyfikowanego zamku w górach, gdzie dopiero czuł się bezpiecznym od strzałów z rewolweru, które to postępowanie nie zostanie mu nigdy przebaczonem przez walecznych serbów. *Die Debatte* nie podaje źródła, z jakiego poczerpnęła tę wiadomość, która dla tego powodu przyjętą zostanie z niedowierzaniem przez tych nawet, którzy uważali od samego początku kandydaturę księcia Mikołaja za nieprawdopodobną. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Rozwiązanie senatu rumuńskiego). Telegram z Bukaresztu donoszący o rozwiązaniu senatu rumuńskiego i o powtórnych do niego wyborach, powiada, że trudno było sobie wytłómaczyć, dla czego izba deputowanych odbywa swe posiedzenia. Artykuł jednak ustawy rumuńskiej daje klucz do rozwiązania tej zagadki. Według tego artykułu, rząd ma prawo rozwiązania oddzielnie jednej lub drugiej izby z tych zgromadzeń obradujących. *(La Fr.)*

* (Pielgrzymi). Do dziennika *Egypte* piszą z Suezu, że w skutek środków przedsięwziętych przez międzynarodową komisję sanitarną, powrót pielgrzymów z Mekki w liczbie przeszło 6,000 osób, odbył się przy jak najlepszych warunkach. Wielka karawana spodziewana jest wkrótce, i można mieć nadzieję, że w skutek zaprowadzonej ostrożności mała będzie liczba chorych pielgrzymów. *(La Patr.)*

Grecja.

* (Sprawa kandjocka). Niedawno obiegała w Atenach pogłoska, że rząd angielski usiłuje rozciągnąć swój protektorat na wyspę Kandję. *Mem. diplom.* powtarzający tę pogłoskę, zwraca słusznie uwagę na obecne stanowisko rządu angielskiego w sprawie kandjockiej, i na jego dawniejsze postępowanie względem wysp jońskich, nad któremi protektorat powierzony mu został w skutek traktatów 1815 r. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Podróż królowej). Dzienniki angielskie donoszą, że królowa odbędzie zapewne w jesieni podróż do Niemiec. *(La Patr.)*

* (Izba gmin). Sir S. Northcothe zawiadomił izbę, że wojska wysłane do Abisynji otrzymają wynagrodzenie, równające się sześciomiesięcznemu ich żołdowi. — Izba utworzyła z siebie komitet dla zbadania bilu reformy wyborczej dla Irlandji. Po trzech uchwałach przychylnych rządowi, komitet przyjął bil. *(Cor. H. B.)*

* (Mowa p. Dizraelego). Że pozorne przyzwolenie ze strony ministerstwa na uchwały izby gmin w przedmiocie bilu dotyczącego kościoła w Irlandji, nie było prawdziwym wyrazem zamiarów gabinetu Dizraelego, okazuje się z mowy, którą pierwszy minister miał podczas corocznego obiadu wyprawionego przez *Merchant Taylors Company*. P. Dizraeli oświadczył pośrednio, że przeciwnicy rządu są zarazem przeciwnikami samej konstytucji, albowiem dał zapewnienie, że tylko jego stronnictwo może nazwać siebie słusznie konstytucyjnem, gdyż dąży szczerze do tego, ażeby na podstawie konstytucji, urzeczywistnić niezbędne reformy społeczne i kościelne. Lecz byłoby to całkiem niemożebnem, bez pomocy ze strony kościoła panującego, i obok tego, upadek tego kościoła w Irlandji byłby w wysokim stopniu niebezpiecznym nietylko dla samego kościoła anglikańskiego, lecz i dla całego świata protestanckiego. Jednocześnie p. Dizraeli skorzystał ze sposobności, ażeby wskazać na pomyślny stosunek, jaki, dzięki polityce przestrzeganej przez lorda Stanley'a, rozwinął się pomiędzy gabinetami angielskim i innemi gabinetami europejskiemi, które oceniają w zupełności wpływ pośredniczący Bnglji. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Rozruchy w Washingtonie). Dzienniki i korespondencje z Nowego Jorku donoszą, że rozruchy w Washingtonie, o których doniosły także ostatnie depesze, były dość niebezpieczne. Wybuchły one dnia 2 czerwca i trwały dwa dni. Chodziło o wybór mera i rady municypalnej stolicy, przy którym radykalni dla zyskania więcej głosów sprowadzili do miasta wielką liczbę murzynów z Wirginji. Pomimo tego, radykalni przepadli przy głosowaniu, i rozgniewani za to podburzyli murzynów, występując do nich z podżegającemi mowami. Murzyni podburzeni temi mowami i idąc za własnym instynktem, przebiegali ulice i przedmieścia Washingtonu, odgrażając się białym i dopuszczając się czynów jak najgwałtowniejszych. Napadali oni na domy i rabowali magazyny. Prezydent wezwał do Washingtonu kilka kompanij piechoty dla zasłony gmachów publicznych i dla pomocy policji w celu położenia końca rozruchowi. Obawiają się tego najbardziej, ażeby za przykładem Washingtonu, rozruchy nie powtórzyły się w wielu miastach Stanów Zjednoczonych w przyszłym miesiącu listopadzie w czasie wyborów prezydenta. *(La Patr.)*

* (Podział stanu Texas). *Nowy-Jork, 10 czerwca.* W izbie reprezentantów przedstawiony został bil, domagający się podziału stanu Texas na dwa stany. *(Cor. Bür.)*

Afryka.

* (Sądownictwo w Egipcie). *Standard* donosi, że wice-król Egiptu zamierza zaprowadzić ważną roformę w sądownictwie dla cudzoziemców. Życzy on sobie, ażeby zniesione zostały służące konsulom atrybucje sądowe, i ażeby natomiast zaprowadzone zostały takie sądy, w których większa część zasiadających składałaby sie z prawników europejskich, którzy mają być nominowani za przyzwoleniem i na propozycję każdego respective monarchy. *Standard* dodaje, że rząd egipski zwrócił na ten projekt uwagę gabinetów europejskich, lecz że takowy natrafi zapewne, przy wprowadzeniu go w wykonanie, na wielkie trudności.

* (Królowa Madagaskaru). Listy prywatne z d. 20 maja donoszą, że królowa Madagaskaru umarła w skutek długiej choroby w swoim zamku wiejskim blizko Tananarivy. Wypadek ten przewidziany oddawna, sprowadził ważne zawikłania; przewódcy starego stronnictwa hova, chcieli wynieść na tron młodzieńca bez znaczenia Rasata, syna Rahasla, gubernatora Tarnatavy zmarłego w m. lutym r. b.; ale to im się nie powiodło, i pierwszy minister Rainilaiarivony, poradziwszy się wprzód narodu nadzwyczaj przywiązanego do dynastji obecnej, zamianował królową Madagaskaru księżniczkę Ramona, kuzynkę królowej Rasoharina i króla Radama jej małżonka. Rezultat ten jest korzystnym dla europejczyków. Gdyby Rasata objęła władzę, wyspa Madagaskar byłaby przez kilka lat teatrem wielkich zaburzeń szkodzących handlowi i interesom cudzoziemców. Księżniczka Ramana ogłoszona królową pod imieniem Ranavalo Manjoka II posiada idee nowoczesne. Przywykła ona do tych samych zwyczajów co królowa Rasoharina, ubiera się po europejsku i sprowadza wszystko z Paryża. Nie mając wygórowanych idei politycznych, przyznaje ona pożyteczność dla swojego kraju utrzymania dobrych stosunków z cudzoziemcami, i dla tego zatrzymała przy sobie pierwszego ministra Rainilaiarivony. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Zurich, dnia 15 czerwca.

Wędrówka Platera po Europie.— Okólnik blagissimusa— Eksdowódca żandarmów Krysiński.—Historja.

Plater już od trzech miesięcy ciągle wojażuje po Europie—to w interesie, jak powiada, „postawienia Turcji na nogi"—to wywołania u „dworów krzyku o sprawę polską,—to wreszcie zbierania miłych mu zawsze składek na różne cele filantropijno-patrjotyczne, z których rozumie się sam jednak tylko zawsze korzysta. W tym czasie był on: w Belgradzie, Konstantynopolu, Brukselli, Dreznie, Monachium i Paryżu. Przed dwoma tygodniami pojechał na parę dni do Pesztu—ztamtąd do Wiednia; z Wiednia ma pojechać do Lwowa, następnie wróci na Oślą górę (spodziewany już jest lada dzień) i po krótkim wypoczynku powędruje znowu na kilka tygodni do Konstantynopola, dla złożenia ze swych wycieczek sprawozdania tureckiemu sułtanowi i naradzenia się z oberpolicmajstrem Langiebejem. Pan hrabia w czasie swej podróży, wszędzie prawie po drodze żebrze, zarzuca rozmaite odezwy i deklamacje fabrykowane przez nieodstępnie towarzyszącego mu Piltza—i popisuje się gdzie tylko może ze swym oratorskim talentem.

Wygnany rząd i Mierosławski nieposiadają się ze złości na te wybryki Platera, którym zapobiedz nie są w stanie, a które w ich przekonaniu *kompromitują* emigrację i sprawę narodową. Ostatni, t. j. blagissimus, drukuje nawet okólnik do swych ajentów dyplomatycznych i pełnomocników, w którym nazywając hrabiego „nędznym intrygantem", wyrzeka się wszelkiej z nim solidarności. Władca Eselbergu kpi sobie naturalnie z tego wszystkiego i robi swoje, bo mu z tem dobrze. Cóż mu to szkodzi, że ktoś tam, kogo on znać nie chce, wyrzeka się z nim solidarności?...

W nieobecności Platera gospodarują na Oślej górze, jego kuzyn Orpiszewski i komendant Kurowski.

Eksdowódca bandy wieszających rycerzy Krysiński, ogłoszony został przez rewolucyjno-filozoficzno-demokratyczny komitet za szpiega i zdrajcę, z powodu, że będąc dawniej jednym z najgorliwszych zwolenników tegoż komitetu, takowy porzucił i członków jego oczernił. Rząd wygnanej Polski ujmując się za honor Krysińskiego, ma nawzajem wszystkich członków wspomnionego komitetu ogłosić za infamisów i zdrajców.

Kotkowski przez czas swego pobytu w więzieniu, napisał już *pięć* tomów wstępu do historji ostatniej polskiej ruchawki. Całe to dzieło ma się składać z 46 tomów. (Zresztą nie sam Kotkowski okazuje taką literacką obfitość; na krańcowym Wschodzie, jak świeżo przeczytaliśmy w gazetach, ukazał się godny jego współzawodnik; japończyk Kiotza Bakin, napisał bajkę w 146 tomach i jego dzieło będzie się drukowało przez 30 lat. *Przyp. Red.*) T.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Nowe dzieło).** *Komedje prozą i wierszem* Tomasza Le Brun, na które ogłoszona była prenumerata wyszły z druku. Cena tomu rs. 1. Skład główny w księgarni G. Sennewalda ulica Miodowa. Osoby posiadające bilety prenumercyjne zechcą takowe wymienić na dzieło, w rzeczonej księgarni.

* **(Handel win i piwnice Stępkowskiego).** Warszawa, pomimo swej obszerności i dwukroć pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, dopiero w ostatnim lat dziesiątku, zaczęła przystrajać swoje sklepy i urządzać zakłady publiczne, na sposób zagraniczny. Wielkie wystawy sklepowe, za kryształowemi szybami, dziś jeszcze tylko na pryncypalnych znajdują się na ulicach, a restauracje, cukiernie i kawiarnie, z wyjątkami paru jedynie—przedstawiały niedawno temu jeszcze wcale nie apetyczny widok. Z pomiędzy wszystkich jednak zakładów, tak zwane „Handle win" słynęły w Warszawie tradycyjnem niechlujstwem i starały się utrzymać swoje izby dla gości w stanie najbrudniejszym, pod pozorem, jakoby goście uczęszczający do takich handlów, lubowali się w owym nieporządku, ciemności i śmieciach, stroniąc od miejsc wykwintniej utrzymanych. Przesąd ten poparty długoletniem powodzeniem kilku takich, sławnie brudnych i ciemnych winiarni, które i dziś jeszcze, acz w małej liczbie istnieją, jako pomniki niechlujstwa i ciemnoty, był trudnym do zwalenia, i doprawdy, nie mało potrzeba było śmiałości ażeby się ważyć wystąpić przeciwko tak ogólnemu, jak się zdawało uprzedzeniu. Otóż, takim odważnym walecznikiem postępu był młody kupiec, p. Antoni Stępkowski. Zarówno przenikliwy jak przedsiębiorczy, kupiec ten założywszy handel win i korzeni w lokalu tradycyjnym już w tej branszy, w którym przez wiele lat prosperował handel Kremky'ego—po paru latach próby, rozszerzył go nagle na zakład pełen elegancji i komfortu, a zawiązawszy rozległe stosunki handlowe z zagranicą, opatrzony w wyborowego kucharza, zasobną piwnicę i lokal rozszerzony odpowiednio do skali działania, stanął od razu na czele zakładów tego rodzaju. Pokazało się że p. Stępkowski dobrze poznał charakter i potrzebę społeczeństwa, któremu służyć zamyślał, albowiem pomimo niektórych głosów satyrycznych i moralizowania pojedynczych indywiduów, powstających na zbytkowne przedmioty jego handlu, na zamorskie przysmaki, delikatesy—publiczność, hurmem rzuciła się do tego zakładu i wkrótce wyrobiła mu trwałą reputację. Ażeby jednak obudzić i utrzymać zaufanie tak licznych i różnorodnych kuntmanów, potrzeba było czegoś więcej nad komfort lokalu i delikatesowe niespodzianki—potrzeba było oprócz handel na trwałych podstawach. Wiedział o tem przedsiębierczy kupiec i oprócz zaopatrzenia swego handlu w ogromne zapasy kolonjalnych towarów; oprócz niesłychanego dotąd rozwoju kuchni i wydelikatnienia jej produkcji, tak, że gastronomiczna część jego zakładu, nieustępowała już w niczem pierwszorzędnym zagranicznym współzawodnikom, jął się energicznie do zaopatrzenia piwnicy w sposób taki, iżby ona, nietylko najobfitszym potrzebom zakładu i najwybredniejszym wymaganiom gości wystarczyć mogła, lecz aby sprostała wielkim hurtownym składom, i zdolną była dostarczyć win wszelkiego gatunku, na zapotrzebowania prowincjonalnych miast i piwnic prywatnych obywateli wiejskich. Jakoż z godną podziwienia wytrwałością p. Stępkowski wziął się do tego dzieła, a znakomity kapitał obrotowy, gruntowna znajomość handlu i, rzec by można, szczęście towarzyszące mu zwykle, sprawiły, iż w krótkim czasie obszerne cztery piwnice jego, zapełnione zostały winami na szkle i w beczkach—w najrozmaitszych cenach. Oprócz zwykłych win stołowych: węgierskich, czerwonych i reńskich otrzymanych z pierwszej ręki od domów reputowanych za granicą, oprócz niezmiernej ilości skrzyń z porterem i szampanem oryginalnego pochodzenia—znajduje się tam ogromna kolekcja starych win węgierskich i francuzkich. Począwszy od wiekowych tokajów i maślaczy—sławne lata: 1794, 1806, 1811, 1822 i 1834 są tam reprezentowane w znacznej ilości. Słowem, piwnice tego handlu są dziś może najobfitszemi pod względem, nietylko ilości lecz i wyboru win rozmaitych. Zwrócić tu jeszcze należy uwagę, że butelki pochodzące z handlu Stępkowskiego, są znacznie większe od zwykłych—w każdej albowiem litr cały się mieści. Nie dziw, że taka zabiegłość, ryzyko i przedsiębierczość, rozwinięte razem, przy rzadkiej obecnie sumienności, zjednały wkrótce temu zakładowi świetne powodzenie i niezachwianą reputację, któremi dotąd się ciesząc, pomnaża on ciągle swoje zasoby i sam jeden tylko reprezentuje w Warszawie wykwintność obok praktyczności w kuchni i w piwnicy. Te kilka słów uznania należały się od nas p. Stępkowskiemu, nie jako reklama tuzinkowa, gdyż takiej niepotrzebuje jego zakład kwitnący i powszechnie wzięty, lecz z powodu, że uczciwa i umiejętna praca na drodze miejscowego przemysłu godną jest nietylko współczucia, lecz i na publiczne poszanowanie zasługuje.

Warszawa, dnia 10 (22) Czerwca.

Kalendarz.

We wtorek, 11 (23) czerwca, — św. Agrypiny panmęcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

We środę, 12 (24) czerwca, — Narodzenie św. Jana Chrzciciela.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 15°0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	755.9	753.5
Termometr Reaum	+ 12 7	+ 20 6
Stan nieba	pogodny	pogodn.

Największe ciepło + 21'0, R. Najmniejsze ciepło + 9'7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Widowiska.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH.—*Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę komiczną **Dziesięć cór na wydaniu**; 1-szy akt baletu **Katarzyna córka bandyty**, było osób 1204.

WIELKI TEATR.—*Jutro* **Łucja z Lamermooru.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1 akcie, p. Edmunda About, z francuzkiego tłómaczona, **Morderca**.—Osoby: Pan Lecoincheux prokurator królewski—p. *Rychter;* Alfred Ducamp—p. *Piasecki;* Pani Perrad wdowa — panna *Palińska;* Brygadjer żandarmerji—p. *Panczykowski;* Aniela garderobiana—panna *Gilska;* Jan ogrodnik—p. *Damse;*—komedja w 1 akcie, **Pożar w Klasztorze**.—Osoby: D'Avenay—p. *Królikowski;* Mérial— p. *Piasecki;* Juljusz d'Iloy—p. *Sawicki;* Adrjana—panna *Bakałowicz;* Jan służący—p. *Szober;*—krotochwila w 1 akcie, ze śpiewkami, **O chlebie i wodzie**. — Osoby: Panna Karfeld nauczycielka — panna *Bondasiewicz;* Eliza, uczennica— panna *Urbanowicz;* Smyczkowski, kompozytor—p. *Damse*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. —*Jutro*, we wtorek: — I. „Im Hochland", szkocka uwertura Gadego; Karnavals-Botschafter-walc, Straussa; Introdukcja z op. „Norma" Belliniego; Ein Traum (sen), Lumbyego (solo na cytrze).— II. Uwertura z op. „Egmont", Beethovena; Wiener-Bonbons, walc Straussa; Poświęcenie broni, chór z op. „Hugonoci", Meyerbeera; „Melodien-Strausschen", potpourri Konradiego.—III. Uwertura z op. „Biała dama", Boieldieu; Allée-polka, Bilsego; Introdukcja z op. „Lorley", Brucha; Marsz perski, Straussa.—Początek o godz. 6-ej.—Cena wejścia kop. 20.—*Wczoraj*, było osób 1600.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*).— W *każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę.—Program rozdawany jest bezpłatnie.— W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej N. 1346*a*.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin.—Początek orkiestry o godzinie 6 ½, przedstawienia o godz. 7 ½.— Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 115.—*Onegdaj*, było osób 208.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20.—*Wczoraj*, było osób 443.— *Onegdaj*, było osób 313.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.—Początek o godz 7 ½.—Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.—Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Początek o godzinie 7 ½.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* **PANORAMA Mikroskopów**.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1286, wyjechało osób 1694;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 407, wyjechało osób 311;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 305, wyjechało osób 342; — statkami parowemi przyjechało osób 78, wyjechało osób 60;—w ogóle przyjechało osób 1449, w tej liczbie z zagranicy 73, wyjechało osób 1495, w tej liczbie za granicę 60.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w dniu 9 (21) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Różański w Grójcu, Silberberg w Łęczycy, Nowodworski w Zbędzu, Zalewski w Górze Kalwarji, Zmigrod w Będzinie, Dąbrowska w Warcie, Kozłowska w Bęćkowie, Lembke w Kielcach, Benediktowa bez oznaczenia miejsca, Penkacki w Lanckorowie, Sotkiewicz w Brzuzy, Komorowska w Miętowem,— listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 25 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 8 i 9 (20 i 21) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 101, wyzdrowiało 80, umarło 8, pozostało 1955 (mężczyzn 891, kobiet 1064), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 228, kobiet 199.

* W dniu 9 (21) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 16, płci żeńskiej 20; *starozakonnych*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 10; razem 42;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 4,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 13, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 10, razem 42.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3699. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Władysława Siekluckiego, obywatela gubernji Płockiej, w dniu 4 Lutego r. b. we Włoszech zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku, dla odpowiedniego art. 94 K. C. postąpienia.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1868 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3672. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dokończeniu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 110 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż z odciągniętych 650 Numerów, w dniu dzisiejszym:

Nr. 16,882 wygrał Rs 500, tudzież

Nra 1821, 14,648, 15,595, 17,013 i 21,230 po Rsr. 200.

Pozostałe zaś w kole Numera przegrane, przez ich przeliczenie w dniu 10 (22) Czerwca r. b. poczynając od godziny 10 z rana sprawdzone zostaną.

Następnie Tabela wygranych dla wiadomości wszystkich w Loterję Klasyczną grających, przy Dzienniku Warszawskim będzie dołączona.

W końcu nadmienia się, iż ciągnienie 1-ej klasy 111 Loterji Klasycznej, odbędzie się w dniach 25 i 26 Lipca (6 i 7 Sierpnia) 1868 roku.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3697. *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Rychlińskich, Zbuckiej, współwłaścicielki nieruchomości, w mieście gubernjalnem Siedlcach Nr. hyp. 125 oznaczonej.

2. Karola Dmowskiego, właściciela dóbr ziemskich Woroniec część A. i B. z Powiatu Bialskiego, gubernji Siedleckiej.

3. Lejby Grünwald, właściciela sumy rs. 3,330 w dziale IV, wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Siemień, w powiecie Radyńskim, gubernji Siedleckiej położonych, do Nr. 7 miejsca lit. b. i do Nr. 66 lit. b. weszłej, sposobem ostrzeżenia, przez zastrzeżenie, oraz sumy rs. 1,350 w dziale IV, wykazu dóbr ziemskich Branica, w powiecie Radyńskim, gubernji Siedleckiej położonych, pod Nr. 56 zabezpieczonej.

5. Ludwiki z Luczyckich Nieprzeckiej, wierzycielki sumy rs. 750 w dziale IV, wykazu dóbr ziemskich Kolechowice, w powiecie Radyńskim, gubernji Siedleckiej położonych, pod Nr 13 zapisanej.

Otwarte zostały postępowania spadkowe, do których termin prekluzyjny na dzień 17 (29) Grudnia 1868 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został.

Siedlec, d. 2 (14) Czerwca 1868 r.
Adam Damięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 3687. *Sąd Pokoju w Tomaszowie.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, a mianowicie: domu drewnianego nowo wystawionego, wraz z placem pod tymże, oraz gruntem ornym mniej więcej cztery morgi rozległości mającym, przy tymże domu w mieście Tomaszowie przy szose Zamojskiej położonym, a do Łukasza Smyjewskiego należącym.

Zawiadamia interesantów prawo do tej nieruchomości mieć mogących, iż regulacja takowej nastąpi w dniu 10 (22) Września 1868 roku.

Wzywa ich zatem, aby w dniu tym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi przed Pisarzem Sądu tutejszego pod prekluzją praw z Art. 154 prawa o hypotekach wynikającą stawili się.

Niezgłaszający się zaś właściciel ulegnie skutkom Art. 145 tegoż prawa.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie, nastąpi w dniu 26 Września (2 Października) 1868 r.

Tomaszów dnia 1 (13) Czerwca 1868 r.
Podsędek Dąbrowski.

LICYTACJE
SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3671. *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 11½ z rana odbędzie się w sali tutejszego biura głośna licytacja in plus zaczynając od sumy rsr 476 kop. 64 na sprzedaż rzeczy porekruckich, przysposobionych w latach poprzednich, znajdujących się na składzie przy Zarządzie Warszawskiego Gubernialnego Wojennego Naczelnika, a mianowicie:

1. 109 sztuk podkożuszków.
191 płaszczy.
165 sztuk spodni sukiennych.
510 par butów.
672 czapek.
529 kepi.
21 nabrzuszników.
136 sztuk gacj.
8 sztuk baszłyków.
264 sztuk koszul.
88 sztuk halsztuków.
59 sztuk worków.
1,098 sztuk nauszników.
63 par rękawic.
42 sztuk podeszew.

Które to rzeczy będą oddane temu z licytantów, która w swej deklaracji po następnem ustnem przelicytowaniu poda cenę najkorzystniejszą dla skarbu.

Życzący sobie mieć udział w licytacji, obowiązani są przy składanych na ten cel piśmiennych deklaracjach, dołączyć kwity kasy lub Banku w dowód przyjęcia od nich wadium w ilości rs. 48 albo kwotę tę przedstawić w gotowiznie, którą to sumę utrzymujący się winien dokompletować w ciągu dni 3 aż do wysokości sumy, za którą na licytacji utrzymał się.

Warunki szczegółowe dotyczące tej licytacji, mogą być przejrzane każdego dnia wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w wydziale Wojskowo-Policyjnym.

Radca, Puchalski.
Buchalter, Zbiegniewski.

N. D. 3688. *Калишское Губернское Правленіе.*

Въ концѣ Апрѣля мѣсяца сего года, бѣжалъ за границу житель города Калиша, еврей Маеръ Израелевичъ Розенталь, имѣющій въ настоящее время, 32 года отъ роду. На основаніи 1-ой статьи Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года Калишское Губернское Правленіе симъ вызываетъ выше упомянутаго Розенталя не позже шести недѣль, явиться въ ближайшее Уѣздное Управленіе. Причемъ присовокупляется, что неявка упомянутаго Розенталя въ озваченный шестинедельный срокъ, будетъ считаться доказательствомъ ненахожденія его въ Царствѣ Польскомъ.

Калишъ, 4 Іюня 1868 года.
За Совѣтника, (. . . . . .).

N. D. 3689. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ къ всеобщему свѣдѣнію, что 28 Іюня (10 Іюля) сего года въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Управленіи Начальника Грубешовскаго Уѣзда, публичные аукціонные торги на аренду съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г. по такое же число 1869 г. поступившаго въ казну послѣ Змостской инфулаціи имѣнія Матче, именно же, фольварочныхъ въ ономъ земель, водяной мельницы, амбара при рѣкѣ Бугѣ и рыбной ловли на прудахъ и на р. Бугѣ.

Торги начнутся отъ суммы 655 р. 40 к. арендного чинша кромѣ податей, кои арендаторъ обязанъ будетъ уплачивать особо, въ опредѣленные для того сроки.

Желающіе торговаться должны представить въ окружное казначейство вадіальный залогъ въ суммѣ 164 рубля.

Прочія арендныя условія, могутъ быть пересмотриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ имуществъ Люблинскаго Губернскаго Правленія и въ Управленіи Начальника Грубешовскаго Уѣзда ежедневно съ 9 часовъ утра до 2 часовъ по полудни съ исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Люблинъ, 4 (16) Іюня 1868 года.
На подлинникѣ (подп.): Асесоръ Отдѣленія, Шмидтъ.
Дѣлопроизводитель, Влодарскій.

(N. D. 3414). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji pod Nr. 1141*B* przy ulicy Żelaznej położonej na satysfakcją zaległych podatków zajętej, a to od sumy dzierżawnej na rsr. 468 wyraźnie na rubli srebrem czterysta sześćdziesiąt ośm rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 46 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, posesję pod Nr. 1141*B* przy ulicy Żelaznej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rub. sr. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 46 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 17 (29) Maja 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 3676. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na przerestaurowanie zabudowań na posesji Nr. 473*a*. przy ulicy Senatorskiej położonych, na pomieszczenie warsztatów wojskowych, rzemieślników i zarządzającego temiż warsztatami potrzebnych, od sumy anszlagowej na rsr. 3,882 kop 2¼, wyraźnie od rubli srebrem trzy tysiące ośmset ośmdziesiąt dwa kopiejek dwie i jedną czwarta obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 388 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację. iż podejmuję się przerestaurowania zabudowań na posesji pod Nr. 473*a*. przy ulicy Senatorskiej położonych, na pomieszczenie warsztatów wojskowych, rzemieślników i zarządzającego temiż warsztatami, posłużyć mających za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 3,882 kop. 2¼ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 388 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

N. D. 3368. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 roku, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w domu Pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane lakiem deklaracje, od sumy rsr. 2,133 kop. 91 na reperację domu Pocztowego w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 421 położonego, a to podług wykazu kosztów przez Budowniczego Pocztowego w d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1868 roku sporządzonego.

Warunki szczególowe licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego, u Naczelnika Kancelarji, w godzinach od 10-ej z rana do 2-ej z południa.

Warszawa dnia 23 Maja 1868 roku.
Naczelnik Okręgu, Frejgang.
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

N. D. 3698. *Inspektor Progimnazjum mężkiego mieszanego i Gimnazjum żeńskiego mieszanego w Warszawie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. w Kancelarji Progimnazjum mężkiego przy ulicy Gęsiej, w domu pod Nr. 2247*d*, o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na restauracje w gmachu Progimnazjum mężkiego przy ulicy Gęsiej, a także w gmachu gimnazjum żeńskiego przy ulicy Miodowej. Anszlagiem na te restauracje, oznaczoną została suma rsr. 700. Deklaracje do tej entrepryzy przedstawiane być mają w Kancelarji Progimnazjum mężkiego mieszanego przy ulicy Gęsiej, w domu wyż oznaczonym od godziny 12 do 1 z południa, po upływie bowiem tego czasu żadne deklaracje przyjęte nie będą. Anszlagi i warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji tegoż Progimnazjum w godzinach biurowych. Deklaracje powinny być pisane na stemplu ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego, napisane bowiem w innej formie, albo poprawiane, lub pod skrobane, przyjętemi nie będą. Do deklaracji dołączone być winno wadjum w ilości rsr. 70 w gotowiźnie, lub papierach publicznych podług kursu, albo kwit na złożoną takąż kwotę, w którejkolwiek kasie rządowej. W godzinie na licytacją wyż oznaczonej, nastąpi otworzenie podanych deklaracji. Konkurent odstępujący najkorzystniejszy procent dla skarbu, uznany będzie za utrzymującego się przy entreprysie.

Warszawa dnia 8 (20 Czerwca 1868 r.
Inspektor, Hornberg.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszenia Inspektora Progimnazjum mężkiego mieszanego i Gimnazjum żeńskiego mieszanego w Warszawie, z dnia 8 (20) Czerwca r. b. w Nr. Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, jako obowiązuję się uskutecznić restauracją w gmachach rządowych: Progimnazjum mężkiego mięszanego przy ulicy Gęsiej pod Nr. 2247*d*. i Gimnazjum żeńskiego mieszanego przy ulicy Miodowej pod Nr 494*a*. odstępując od sumy anszlagowej obliczonej na rsr. 700 procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta), poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone wadjum rsr. 70 (lub wadjum w gotowiźnie, albo papierach publicznych i jakich) załączam.

Stałe moje mieszkanie pod Nr. przy ulicy N. pisałem w N. dnia mca . 1868 roku.

N. D. 3616. *Варшавская Контрольная Палата.*

Отъ Варшавской Контрольной Палаты объявляется, что 13 (25) Іюня 1868 г. въ 11 часовъ утра въ Палатѣ, будутъ производиться публичные торги съ узаконенною черезъ три дня переторжкою на поставку для Палаты сосновыхъ и ольховыхъ дровъ съ распилкою и расколотьемъ въ теченіи 3 лѣтъ сряду, начиная съ 1 (13) Іюля 1868 г. въ количествѣ отъ 100 до 120 кубическихъ саженей, или больше, если потребуется, при чемъ одна сажень считаться будетъ въ 7 кубич. футовъ.

Торгъ начнется съ среднихъ существующихъ въ Варшавѣ справочныхъ цѣнъ на дрова.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны подавать въ Палату объявленія на гербовой бумагѣ, съ приложеніемъ узаконенныхъ залоговъ. Подробныя условія о торгахъ можно узнать въ Палатѣ, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Варшава, 1 Іюня 1868 года.
Управляющій Палатою, (. . . . .).

N. D. 3670. *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя, будетъ производиться на постройку нѣкоторыхъ деревянныхъ вещей, 14 сего Іюня торгъ, а 17 того же мѣсяца переторжка; по чему Контора Госпиталя, приглашаетъ желающихъ принять на себя упомянутую постройку явиться

ъ назначенные сроки къ 10 часамъ утра ъ узаконенными залогами.

Г. Варшава, Іюня 8 дня 1868 г.
Смотритель Госпиталя,
Маіоръ, (. . . . . . .)

N. D. 3677. Сосновицкая Таможня извѣщаетъ симъ, что въ Магистратѣ города Лодзи будетъ производиться 1 (13) Іюля с. г. аукціонъ на продажу полотна по оцѣнкѣ на 2,680 р.

Сосновице 4 Іюня 1868 г.

* * *

Komora Celna Sosnowice obwieszcza niniejszem, że w dniu 1 (13) Lipca r. b. odbywać się będzie w Magistracie m. Łodzi licytacja na sprzedaż płótna, ocenionego na rsr. 2,680.

Sosnowice d. 4 Czerwca 1868 r.
Управляющій, (. . . . . . .)
Секретарь, (. . . . . . .)

N. D. 3678. *Начальникъ Радѣевскаго Уѣзда.*

На основаніи отношенія Управленія Западнаго Почтоваго Округа отъ 28 минувшаго Мая с. г. за N. 3624 объявляется что 3 (15) Іюля с. г. въ 10 часовъ утра, въ присутствіи Радѣевскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій на отдачу въ подрядъ работъ на обведеніе заборомъ почтовой площади, въ Александровѣ Пограничномъ, начиная отъ суммы, утвержденной смѣтою въ 635 руб. 80 коп. Лица желающія участвовать въ торгахъ обязаны представить запечатанное объявленіе съ приложеніемъ квитанціи окружныхъ или городскихъ касъ на внесенный залогъ въ 158 р. 79 к.

Объявленія должны быть писаны безъ всякихъ ошибокъ и подчистовъ, четко, съ обозначеніемъ прописью предложенной имъ суммы, въ противномъ же случаѣ какъ равно не составленные надлежащимъ образомъ объявленія не будутъ приняты.

Подробныя торговыя условія могутъ быть пересмотрѣны въ Уѣздомъ Управленіи во всякое время служебныхъ занатій, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Радѣевъ 3 (15) Іюня 1868 г.
Полковникъ, (. . . . . .)
Секретарь, Маріевскій.

Форма декляраціи.

Вслѣдствіе объявленія Радѣевскаго Уѣзднаго Начальника отъ Іюня с. г. за N. ниже подписавшися житель (здѣсь объясвить мѣсто жительства) симъ обявляю, что желаю взять въ подрядъ работы на обведеніе заборомъ почтовой площади въ Александровѣ Пограничномъ за сумму (здѣсь прописать цифры словами безъ поправки) на условіяхъ какія будутъ предъявлены къ торгамъ.

Въ обезпеченіе сего прилагаю при семъ квитанцію въ уплатѣ въ касѣ N. залоговой суммы въ количествѣ 158 руб. 79 коп.

Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писано въ N. дня, мѣсяча 1868 г.

(здѣсь подписать имя и фамилію.

N. D. 3426. *Начальникъ Радѣевскаго Уѣзда.*

На основаніи Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 11 сего Мая за N. 2641, изданнаго въ наслѣдствіи рѣшенія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ за N. 14720, поставляю во всеобщее свѣдѣніе, что въ срокѣ 7 (19) Іюня с. г. въ 11 часовъ утра въ г. Радѣевѣ въ Уѣздномъ Управленіи, будутъ производиться публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ заявленій написанныхъ сообразно ниже прилагаемой формѣ, на отдачу въ трехлѣтное владѣніе права продажи питей на крестьянскихъ земляхъ, начиная арендный срокъ съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. въ слѣдующихъ деревняхъ а имені Валушево, Выгода, Слоньекъ и Цѣхоцинекъ отъ сумму 923 р. с. годично уплачиваемой нынѣшнимъ арендаторомъ.

Желающій торговатся долженъ представить залогъ соотвѣтственной $\frac{1}{4}$ части суммы съ которой торги начнутся.

Прочія условія могутъ быть предъявлены въ Уѣздномъ Управленіи.

Г. Радѣевъ, Мая 24 дня 1868 года.
За Начальника, Помощникъ,
Титулярный Совѣтникъ,
Служевскій.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany N. zamieszkały w N. Powiecie N. (jeżeli na wsi) w gminie N składam niniejszą deklaracją: że w skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radziejewskiego z dnia Maja r. b., zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim NN., pragnę zadzierżawić propinacją na gruntach włościańskich we wsiach Ciechocinek, Wałuszewo, Wygoda i Słońsk w Gminie Ciechocinek położonych, na lat 3 po sobie idące to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do tegoż samego dnia 1871 r. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warukach do licytacji zamieszczonych.

Za pomienioną propinacją obowiązuję się płacić rocznie rsr. kop. (wypisać ilość liczbą i literami) i takowe uiszczać kwartalnie z góry.

Na pewność dotrzymania warunków dołączam kwit kasy N. z daty N., jako dowód że vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części sumy przezemnie postąpionej w ilości rsr. kop. (wypisać ilość liczbą i literami) złożyłem, który wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub też proszę nadesłać mi pocztą na ostatnią stację w N.

pisałem w N. dnia Maja 1868 r.
podpisać imię i nazwisko czytelnie

Deklaracja ta ma być napisana bez poprawek i skrobań, a na wierzchu zaadresowana do Naczelnika Powiatu Radiejewskiego w Radiejewie, a na boku deklaracja do licytacji na propinacją w dniu 7 (19) Czerwca 1868 roku odbyć się mającej.

N. D. 3360. *Начальникъ Остроленскаго Уѣзда.*

Симъ объявляется, что 21 Іюня (3 Іюля) с. г. въ 3 часа пополудни въ Остроленскомъ Уѣздномъ Управленіи будутъ производиться изустныя торги на отдачу съ подряда починки зданія занимаемаго Магистратомъ города Остроленки. Торги начнутся отъ суммы 2,951 руб. $99\frac{1}{2}$ коп., а потому лица желающіе взять съ подряда выше сказанныя работы, должны явиться въ Управленіе въ назначенный срокъ гдѣ о кондиціяхъ къ торгамъ могутъ освѣдомиться ежедневно, кромѣ праздничныхъ дней.

Г. Остроленка, 22 Мая 1868 года.
за и. д. Начальника Остроленскаго Уѣзда, Помощникъ, Поручикъ,
(. . . . . . .).

N. D. 3681. *Петроковское Лѣсное Управленіе.*

Исполняя предписаніе Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 18 (30) Мая сего года за N. 2883 обезпеченные разпоряженіемъ Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 15 Апрѣля с. г. за N. 3486/1519, Лѣсное Управленіе объявляетъ во всеобщее, что 3 (15) Іюля с. г. то есть въ Середу въ Петроковскомъ Лѣсномъ Управленіи въ дер. Любень въ 14 верстъ отдаленнаго отъ Губернскаго города Петрокова, производиться будотъ гласный публичный торгъ на продажу дровяннаго лѣса находящагося въ лѣсосѣкахъ здѣшняго лѣсничества, отъ пониженной на $\frac{1}{4}$ часть оцѣночной суммы, а именно:

1. Въ участкѣ Любень въ лѣсосѣкахъ N. 15 съ 1863 г., начиная отъ суммы 72 р. $38\frac{1}{2}$ коп.

2. Въ участкѣ Стобница въ завѣденныхъ лѣсосѣкахъ N. 15 съ 1863 г., начиная отъ суммы 95 руб. 85 коп.

Продажа вышесказаннаго лѣса производиться будетъ отдѣльно съ каждаго участка, всякій желающій приступить къ торгамъ долженъ представить залогъ равняющійся $\frac{1}{10}$ часть оцѣночной суммы.

О другихъ торговыхъ условіяхъ дознатся можно ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ дней въ Лѣсномъ Управленіи и лѣсъ продаваемый осмотрить по оказанію Лѣсной Стражи.

дер. Любень, 24 Мая (5 Іюня) 1868 г.
Старшій Надлѣсничій, (. . . . .).

* * *

Wykonywając Reskrypt Rządu Gubernjalnego Petrokowskiego z dnia 18 (30) Maja r. b. Nr. 2883 opierający się na rozporządzeniu Zarządu Finansów Królestwa Polskiego z dnia 15 Kwietnia r. b. Nr. 3486/1519, Urząd Leśny podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) Lipca r. b. to jest w środę w biórze Urzędu Leśnego Petroków we wsi Lubieniu o mil dwie od Miasta Gubernjalnego Petrokowa położonego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż browarki znajdującej się w zaległych cięciach Leśnictwa tutejszego o 1/4 część sumy szacunkowej obecnej a mianowicie:

1. Z obrębu Lubień cięć N-mer 15 zaległego za rok 1863 poczynając od sumy rs. 72 kop. $38\frac{1}{2}$

2. Z obrębu Stobnica cięć N-mer 15 zaległego za rok 1863 poczynając od sumy rsr. 95 kop. 85.

Sprzedaż powyższego drzewa odbywać się będzie oddzielnie z każdego obrębu, każdy przystępujący do licytacji winien złożyć kaucją $\frac{1}{10}$ część sumy szacunkowej, o innych warunkach dowiedzieć się można każdego dnia z wyjątkiem świąt i dni galowych w Urzędzie Leśnym jak niemniej obejrzeć drzewo wystawiające się na sprzedaż, które służba leśna okaże na gruncie.

Lubień d. 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r.
Nadleśniczy starszy, (. . . . . .).

N. D. 3679. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, iż w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 11 z rana, przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie folwarku szpitalnego Kręczki z Okręgu Błońskiego Powiecie Warszawskim położonego, a to na risico niewypłatnego dzierżawcy na lat 3 pro 1868/71, to jest do czasu ekspiracji kontraktu, i na warunkach kontraku z tymże dzierżawcą zawartego, z wyłączeniem tylko z dotychczasowego kontraktu obowiązku utrzymywania w miesiącach letnich na folwarku dzieci szpitalnych, siostr miłosierdzia i innych osób.

Za pretium do licytacji służyć będzie dotychczasowa opłata roczna rs. 1507 kop. 50.

Vadium do licytacji oznacza się na rsr. 150 kop. 75.

Kontrakt na podstawie którego, obecna licytacja ogłasza się, jest do przejrzenia w kancelarji szpitalnej każdodziennie.

Przystępujący do licytacji, winien posiadać dowód kwalifikacyjny przepisami wymagany.

Utrzymujący się przy licytacji, zaraz na drugi dzień po jej odbyciu i po skompletowaniu kaucji, do dzierżawy folwarku wprodzonym zostanie.

Warszawa dnia 6 (18) Czerwca 1868 r.
Opiekun Prezydujący Mianowski.

N. D. 3612. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafy i meble jesionowe, świeczniki mosiężne, rądle miedziane i t p. w dniu 18 (30) Czerwca 1868 r. o godzinie 11 przed południem w domu pod Nr. 1454 przy ulicy Śliskiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. 3639. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca 1868 r., to jest w Piątek od godziny 10 z rana na placu targowym za Żelazną bramą w Warszawie, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcją zaległości skarbowych z folwarku Kaleń i Sulejówek, gminy Okuniew przypadających, a mianowicie rozmaite meble, sprzęty domowe i gospodarskie oraz inwentarze żywe. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, kteremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r.
A. Dyjewski.

N. D. 3696. Podaję do wiadomości, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe na targu pod trzema krzyżami zwanym; w dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Stare miasto zwanym i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Muranów zwanym, oraz w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe, brzozowe, machoniowe, jako to: sofy, stoliki, krzesła, kanapy, fortepian i t. p. przedmiota, oraz towary, niemniej salopa atłasowa lisami podbita, kołnierz i mówka skunksowe, oraz zegarek srebrny ankier, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. *Kurman*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3695. **Dwa pasporta** udzielone przez Naczelnika Powiatu Radzijowskiego; jeden Franciszce Gumińskiej pod datą 16 Litopada 1867 r. Nr. 1861 na 6 miesięcy, a drugi Zofji Gumińskiej pod datą 22 Marca 1868 r. Nr. 323 na rok jeden, przy wyjeździe koleją żelazną z Warszawy w dniu 18 Kwietnia 1868 r. zostały **zagubione.**

Wzywa się posiadacza powyższych pasportów o złożenie takowych w najbliższym Urzędzie Policyjnym. 9075